

Czwartek 24. lipca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokółka 4.— Tel. Nacz. Redakt.

85-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 23-90. — Administr. 26-77

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Przy jednym stole z mordercami

Straszliwy bilans katastrofy żywiołowej. -- Aresztowanie zamachowców bombowych. -- Zepsuty szlaban kolejowy przyczyną tragicznej katastrofy. -- Sensacyjne aresztowanie żony kapitana we Lwowie.

OKAZYJNA WYSPRZEDAŻ
RESZTEK KORONEK
JEDWABNYCH
Specjalny skład koronek i haftów
„WENECA” — ul. Boimów 19. 3812

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI BĘDZIE NA ZJEŹDZIE LEGJONISTÓW.

Warszawa. (f. — telef.). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że wbrew pogłoskom, Marszałek Piłsudski weźmie udział w Zjeździe Legjonistów w Radomiu, lecz ograniczy się jedynie do udziału w uroczystościach, a przemówienia nie wygłosi. Zjazd ten będzie miał charakter zjazdu koleżeńskiego towarzyszy walk. Obrady prezydium i komisji Związku Legjonistów odbędą się w jesieni. —

Warszawa. (f. — telef.). Puk. Beck wraz z płk. Kamińskim udali się do Pikiliszek do Marszałka Piłsudskiego.

POWRÓT MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Warszawa. (f. — telef.). Wczoraj przybył do Warszawy Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński i objął urządowanie. Marszałek spędził wakacje w Kazimierzu nad Wisłą.

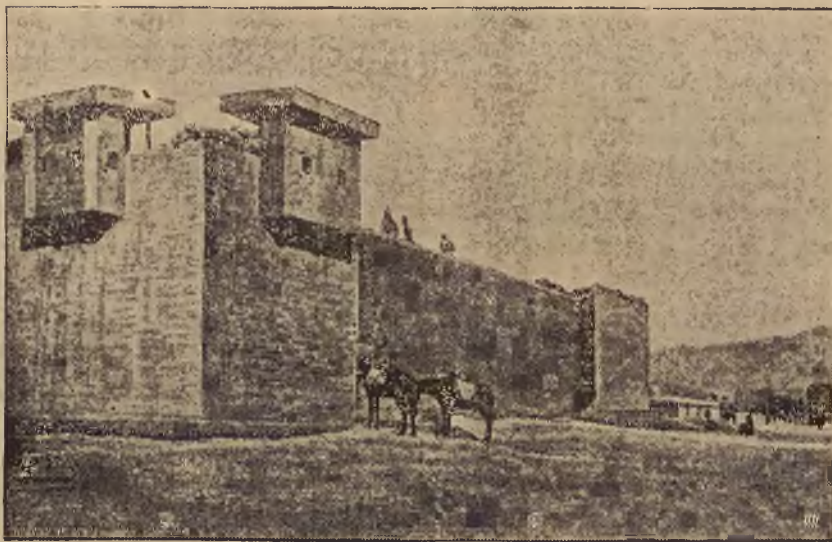
SZEŚĆ WYROKÓW ŚMIERCI.

Warszawa. (f. — telef.). Z Mińska donoszą, że władze sowieckie wydały wyrok śmierci na 6 urzędników białoruskiego komitetu narodowego oświaty, oskarżonych o wywiad na korzyść Polski. Urzędnicy ci aresztowani zostali z tego powodu, że sprowadzali z Polski podręczniki szkolne dla szkół polskich.

ZASTRZELENIE PRZEMYTNIKA.

Stanisławów. (Pat.). W Bohalicy Popowiczowej, pow. Nadwórna, będący w służbie strażnik graniczny Stański z posterunku Jabłonna, zastrzelił w pośpiechu znanego przemytnika, Wasyla Jurasza.

W kotle hinduskim.



(xy) Po krótkiej przerwie, w której panował spokój, wybuchły znów poważne ruchy w Indjach. Mianowicie onegdaj w Jubbulpore usiłowano zatrzymać transport soli, przyczem doszło do starć między policją a manifestantami. Policja została zarzucona kamieniami, wobec czego użyła broni palnej. W wyniku zajścia 60 manifestantów oraz 12 członków policji odniosło rany. Pozatem są znów na porządku dziennym starcia wewnątrz kraju.

Rycina nasza przedstawia jeden z angielskich fortów, który w ostatnich dniach został zaatakowany przez zbuntowaną ludność.

KU CZCI BOHATERA WALK O WOLNOŚĆ.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj, jako w 25-tą rocznicę męczeńskiej śmierci robotnika Stefana Ckrzeji, bohatera walk i wolności, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Ludowy jego imienia przy ulicy Ogrodowej. Gmach ten powstał z inicjatywy Stow. Domu Ludowego, istniejącego przy ko-

mitecie okręgowym PPS. (dawna frakcja rewolucyjna). Na uroczystości obecni byli premier Sawek, ministrowie Car i Składkowski, przedstawiciele instytucji państwowych, komunalnych i społeczeństwa. Przemawiał m. in. premier Sławek, podnosząc zasługi Stef. Okrzeji.

Kwestja egipska.

Podłoże obecnych wypadków w Egipcie.

Kraj Faraonów znowu zaprzęta świat wypadkami, które się w nim rozgrywają. Egipt znajduje się w przededniu, jeżeli nie wielkiej rewolucji, to w każdym razie ciężkich wstrząśnień. Wielka Brytania, która w tym kraju ma tak wielkie i ważne interesy, otrzymuje jeden kłopot więcej.

Egipt i Egipcjanie chcą zrzucić z siebie panowanie angielskie w jakiegokolwiek by się ono ujawniło formie, chociażby najłagodniejszej i najbardziej ukrytej. Podczas wojny przyrzekli im to zresztą rząd londyński, który sypał wtedy obietnicami na prawo i na lewo. Teraz idzie tylko o wykonanie tej trudnej obietnicy.

Dla Anglii Egipt ma znaczenie ogromne przede wszystkim wskutek Suez. Nad kanałem Suezkim panuje bowiem ten tylko, kto dźmierzy w rękę oba jego brzegi, więc także i brzeg zachodni, egipski. Co do zabezpieczenia kanału zgoda między Anglią a Egiptem dałaby się już dzisiaj osiągnąć stosunkowo łatwo. Egipt bowiem zgadza się, aby Anglia utrzymywała swoje garnizony na brzegu kanału i posiadała konieczne postawy techniczne dla utrzymania kanału w porządku. Anglia zaś zgadza się zadowolnić tem tylko i nie pretendować do tego, aby w jej rękę pozostawała administracja i ochrona porządku w całej reszcie wielkiego kraju.

Ale w ostatnich latach wyłoniła się kwestja Sudanu. Oto po wojnie Anglia, chcąc uniezależnić się od Stanów Zjednoczonych w dostawie bawełny dla jej ogromnych fabryk, postanowiła rozwijać hodowlę bawełny na ogromną skalę w Sudanie. W tym celu ogromnym kosztem technicy angielscy zbudowali w Assuanie olbrzymie tamy na górnym Nilu.

spiętrzyli jego wodę i rozprowadzają ją stale rozbudowywaną siecią kanałów po obszarach Sudanu, zamieniając w ten sposób wczorajszą martwą pustynię w żyzne pola bawełniane.

Anglia zatem we własnym interesie wykonała tu jedną z tych wielkich prac ogólnocywilizacyjnych, z których pośrednio korzysta cała ludzkość. Nacjonalizm egipski nie uznaje tej zasługi angielskiej, lecz domaga się, aby Anglia oddała mu także i ten nawodniony przez siebie Sudan jako część składową państwa egipskiego. Jako jedyny argument Egipcjanie przytaczają to, że Anglia, dysponująca tamami na górnym Nilu, ma tem samem w rękę los całego Egiptu, bo może decydować o tem, czy Egipt będzie miał swoją doroczną życiodajną powódź nilową, czy jej nie będzie miał.

Nie bez słuszności powiadają patrjoci egipscy, że polityczna wolność Egiptu bez wpływu jego na owe tamy nilowe i ich użytkowanie nie byłaby w gruncie rzeczy żadną wolnością, lecz przeciwnie najcięższą niewolą. Anglia bowiem, dźmierząc w rękę owe tamy, decydowałaby zarazem o tem, czy Egipt ma mieć w danym roku urodzaj i jak wielki. Anglicy zaś powołują się na to, że oni to Sudan zdobyli na fanatycznych plemionach Mahdiego, któremu ani się śniło uznawać zwierzchnictwa Egiptu i jego króla, że wyłącznie własnym kosztem zbudowali ową tamę, drogi i koleje, że więc nie mogą teraz wyrzekać się tego wszystkiego tylko w celu utrzymania Egipcjan w dobrym humorze.

O taką to różnicę zapatrywań rozbijały się dotąd wszystkie próby porozumienia anglo-egipskiego i ostatecznego uregulowania sprawy niezawisłości Egiptu.

Przy cierpieniach i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zadać w aptekach. 3508

Ale sami Egipcjanie w walce o tę niezawisłość zgodni między sobą nie są. Mianowicie król Fuad obawia się, że partja nacjonalistów egipskich, zwana „Wafd“, osiągnąwszy cel swoich dążeń, stanie się tak silną, że obali mu tron i ogłosi republikę. To też, jakkolwiek oczywiście także zwolennik całkowitej niezawisłości Egiptu i pozyskania Sudanu, król Fuad broni ostrożniejszej i bardziej ugodowej taktyki wobec Anglii. W szczególności zaś sprzeciwia się temu, aby Wafdyci zbyt podniecali namiętność ludu walką o tę niezawisłość, obawiając się, że po osiągnięciu tego głównego celu namiętności te nie uspokoją się odrazu, lecz zwrócą się jeszcze przeciw tronowi i królowi.

Na tem tle między królem Fuadem a opanowanym przez Wafdystów parlamentem przyszło już przed trzema laty do konfliktu tak ostrego, że król parlament rozpuścił i rozpuścił przez przeszło dwa lata całkiem absolutnie. Dopiero Mac Donald objął rząd w Anglii, wywarł na króla egipskiego nacisk w kierunku przywrócenia konstytucji i rozpisanie nowych wyborów do parlamentu. Wybory te oczywiście dały Wafdystem większość jeszcze większą, niż mieli ją w poprzednim parlamencie.

Gabinet utworzył ich przywódcę Nahas pasza i zaczął rządzić, jednak z tym skutkiem, że i on także nie potrafił pogodzić się z Anglią. Król, korzystając z tego niepowodzenia Nahasa paszy, chciał wymusić na nim przeprowadzenie przez parlament ustawy, mającej bronić bezpieczeństwa tronu. Nahas pasza jednak nie tylko odmówił przeprowadzenia tej ustawy, lecz przeciwnie zażądał od

4

Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

— Chłopak do tańca i do różańca, panie — mawiał. — I ze zdrowym rozsądkiem, panie! Mimo tych wierszyków, panie, tych malowanych krówek i gołych dziewczątek. Zuch chłopak i spryciarz, panie!

Tak więc stryj Karol dowiedziawszy się, że przyjaciel jego z Secret Service narzekał na brak odpowiednich ludzi, rzucił słówko o swym bratanku.

Z tej racji w 1915 roku Antoni Ruthven Gethryn znalazł się wcale nie w roli jeńca w samym sercu Niemiec. Przebywał tam osiemnaście długich miesięcy, a gdy potem stanął przed stryjem Karolem, ten zdziwił się, ujrzawszy w ciemnych jego wlocach pasma siwe.

Pobyt Antoniego w Niemczech pociągnął wielkie dlań skutki. Wdzięczny rząd brytyjski poklepał go laskawie po ramieniu, ozdobił pierś jego orderami, dał mu dwa miesiące urlopu i awans, a następnie zaprzęgnął do pracy, jaką mało ludzi znało podczas wojny. Dziwna to była praca, śmieszna nawet, praca w ciemnościach, w najdziwniejszych miejscowościach.

Antoni Ruthven Gethryn opuścił armję w roku 1919, mając lat trzydzieści trzy, oraz jako pamiątki z wojny, sporo orderów, siwe pasma w czarnych włosach i okulawioną nogę (chromał lekko). Niewielu wszakże z jego przyjaciół wiedziało o medalach i o tytule pułkownika.

W dwa lata po śmierci ojca zmarła i mat-

ka, przy której jedynak mieszkał i odpoczywał po trudach wojennych. Po ojcu zostało niewiele, bo zaledwie paręset funtów rocznego dochodu, więc pułkownik Gethryn obejmował się za pracę.

Napisał drugą powieść — nie znalazł czytelników. Namalował trzy obrazy, nie sprzedał żadnego. Wydał tom poezji — nikt ich nie kupował. Wrócił więc do sekretarstwa przy jednym z ministrów. Nie dbał wiele o swoje zajęcia, nudziło go nad wszelki wyraz i gdyby dzięki niemu nie poznał od czasu do czasu kogoś interesującego, nie mógłby na tem stanowisku wytrzymać.

W czerwcu 1921 r. stryj Karol nabawił się złośliwej grypy, a gdy zaczął przychodzić do zdrowia, dostał zapalenia płuc i umarł. Pozostawił bratankowi okropne domisko w Knightsbridge i dziewięć czy dziesięć tysięcy rocznego dochodu. Pułkownik Gethryn sprzedał dom, wynajął sobie mieszkanie i uwolnił się od trosk materialnych, robił tylko to, na co mu przyszła fantazja. Jeżeli miał ochotę pisać — pisał; chciał malować — malował; miał ochotę na zabawę — bawił się. Przez cały rok był bardzo szczęśliwy.

Przyszły jednak kłopoty. Zasiadał do picania — w głowie zarysowało się widmo obrazu i wołało natęczywie, żeby je przenieść na płótno. Zaczynał malować — w mózgu rodziły się poezje i napierały się o pióro i papier. Wyjechał z Anglii — żarła go tęsknota za Londynem.

W czasie tym, wcale dlań niewesołym, odnowił przyjaźń, nawiązaną w Trynity z ekscentrycznym lecz zdolnym dziennikarzem, Spencerem Hastingsem.

Hastings wywnętrzył się, przed nim ze swego wielkiego pomysłu, który mógłby stać się faktem, gdyby Hastings miał właśnie dwa razy tyle pieniędzy, ile ich posiadał. Gethryn pożyczył tedy „Sowie“ część swego kapitału.

— Antoni Gethryn cierpiał — po pierwsze, z braku chęci do odegrania jakiejś określonej roli w życiu; po drugie, z wyczerpania po-

wojennego; po trzecie, że nie spotkał odpowiedniej dla siebie kobiety. Zdawał sobie doskonale sprawę z pierwszego i drugiego punktu, chociaż nigdy o tem nie mówił, co do trzeciego zaś — nawet nie domyślał się, że istnieje.

ROZDZIAŁ III. Abbottshall.

Jadąc w cztery godziny później przez Kingston, Gethryn zastanawiał się ze zdziwieniem, jak się to stało, że tak chcąc nie chcąc, zgodził się na żądanie Hastingsa, by zostać „specjalnym korespondentem“ „Sowy“. Obudziła się w nim wszakże zamierzająca energia i zainteresowanie do czegoś określonego.

Po wezwaniu telefonicznym zjawił się natychmiast w redakcji „Sowy“, w 10 minut omówił sprawę z Hastingsem, zatelefonował do przyjaciela — bardzo ważnej, urzędowej figury — i naszkicował mu pobieżnie cały projekt. Otrzymał odpowiedź półurzędową, a pocieszającą, „Pamiętaj, że ja nie wiem o niczem, jeżeli się coś stanie, i zabieraj się do roboty“.

Wrócił tedy do siebie, zapakował walizkę, zostawił kartkę dla służącego i wyruszył do Marling.

Od swego urzędowego przyjaciela dowiedział się, że uprości sobie drogę, jeżeli zwróci się przede wszystkim do panny Hoode. Rozmyślał nad tem w drodze. Jakże tu zbliżyć się do tej kobiety? Zrazi ją, gdy tylko wspomni o prasie. Problem ten więc odłożył narazie na bok.

Wiadomość o śmierci Johna Hoode'a wcale go nie wzruszyła, wywołała tylko przelotne zdumienie. Zbyt często przyglądał się śmierci, żeby ronić łzy nad człowiekiem, którego nie znał, tem bardziej, że minister finansów imperjum, jakkolwiek bardzo zdolny, nie umiał pozyskać takiej sympatii społeczeństwa, jak naprzykład Chamberlain.

(C. d. n.)

króla zgody na ustawę wręcz przeciwną, mającą bronić parlamentu przed absolutystycznymi zamachami ze strony króla.

W ten sposób powstał drugi z rzędu bardzo ostry konflikt między królem a potężną partją nacjonalistyczną. Król dał dymisję Nahaś paszy i oddał władzę jego osobistemu wrogowi Sydkiemu paszy, którego program jest jasny. Ma on przy najbliższej sposobności znowu rozpedzić parlament i wrócić do absolutyzmu.

Przeciw nowemu rządowi, a także i przeciw królowi Wafdyści rozpoczęli teraz gwałtowną kampanję. Polega ona nie tylko na manifestacjach i demonstracjach wrogich rządowi, lecz także na akcji, mającej na celu zorganizowanie biernego oporu obywateli w płaceniu podatków i wykonywaniu różnych ustaw.

W wielu miastach egipskich odbyły się już takie demonstracje, które władze rządowe stłumiły z większą lub mniejszą energią, ale naogół bez większego rozlewu krwi. Dopiero w Aleksandrii demonstracje te przybrały w dniu 15 bm. takie rozmiary, że policja nie mogła ich opanować i musiano zawezwać wojsko dla przywrócenia porządku. Wojsko otworzyło ogień na demonstrantów, zabijając

ośmnastu, a przeszło czterystu raniąc. Między zabitymi i rannymi znalazło się wielu Europejczyków. Opowiadają nawet, że konsul włoski sam został zraniony.

Wytworzyło to nową bardzo poważną komplikację. Anglicy, bowiem, którzy do tej pory nie mieszczyli się całkiem do tego rodzinnego sporu egipskiego, teraz musieli wystąpić czynnie, jako, że na podstawie traktatów międzynarodowych oni do tej pory ponoszą odpowiedzialność za bezpieczeństwo cudzoziemców w Egipcie. Do Aleksandrii przybyły dwa pancerniki angielskie z Malty, gotowe wysadzić na ląd swoje załogi. Nadto garnizon angielski, rozrzucony po całym Egipcie, otrzymał rozkaz ostrego pogotowia.

Angielski rząd robotniczy, mimo całej swojej bezstronności, stanie zapewne po stronie parlamentu egipskiego i jego praw. Wywoła to dalsze zawiąnięcie sytuacji, tembardziej, że konserwatyści angielscy darzą swymi sympatjami reakcyjnego króla Fuada i będą atakowali bardzo ostro rząd Mac Donalda. Jednym słowem, także i w tym zakątku świata zapanował nagle kryzys i rozruch, którego skutki mogą sięgnąć bardzo daleko.

Sigma.

Zmierzch monopolu kolejowego.

Autobusy wytwarzają dla kolejnictwa coraz groźniejszą konkurencję.

Rozwój automobilizmu w Polsce, mimo fatalnych dróg, depresji pieniężnej i t. p. trudności, postępuje naprzód w zdumiewająco szybkim tempie. Dotyczy to szczególnie autobusów i ciężarówek, których roczny przyrost dosięga 30 proc. Z poprawą sytuacji gospodarczej zjawisko to wzmoże się jeszcze bardziej i zmusi nasze czynniki samorządowe i państwowe do zrewidowania swego stosunku wobec szeregu zagadnień pierwszorzędno znaczenia.

Do pierwszego musi być rozstrzygnięta kwestja dróg, które w obecnym swoim stanie przypominają raczej średniowiecze, niż wiek XX. Powtóre zaś — kolej będzie zmuszona zająć się powstrzymaniem odpływu pasażerów, nadaniem pociągów większej szybkości, zapewnieniem publiczności tych samych korzyści, jakie jej dają autobusy. Wezniej czy później kolej będzie musiała przebudzić się ze swej biurokratycznej drzemki i zgodzić się z faktem, że jej monopol nie tylko na przewóz pasażerów, lecz i towarów stał się już fikcją.

Koleje zagranicą okres tego przebudzenia mają już za sobą. Najwcześniej stosunkowo nastąpiło to w Ameryce. Wskutek szybkiego wzrostu sieci autobusowej, koleje tamtejsze na wielu pierwszorzędnych liniach ograniczyły ruch pasażerski. Na liniach zaś drugorzędnych i trzeciorzędnych całkowicie wstrzymały jako nierentujący się. W Anglii autobusy nawet w nocy konkurują z koleją, urządzając w swych wnętrzach sleepingi i zabierając kolei najlepszych klientów.

Dotkliwie straty i szczyby w dochodach zmusiły zarządy kolei do tego, że zaczęły same otwierać i eksploatować linje autobusowe. W chwili obecnej amerykańskie koleje eksploatują 2400 wielkich luksusowych autobusów. Kolej „Reading Co“ obsługuje 14 linii stałych, łączących między innymi te stacje, na których pociągi pospieszne się nie zatrzymują. Kolej „Ohio“ rozwozi swych pasażerów autobusami z Jersey City do N. Yorku i okolicy, przy czym wszystkie stacje sprządają bezpośrednio bilety na autobusy. Jedno z towarzystw kolejowych przewiozło w r. 1928 270 autobusami 4,250,000 pasażerów. To samo, choć na mniejszą skalę, odbywa się w Europie.

Autobusy w Polsce, choć urządzone bardzo prymitywnie i pod względem bezpieczeństwa nie dające gwarancji (z winy złych dróg), dają się już obecnie porządnie we znaki nie tylko kolejom podmiejskim, lecz i dalekobieżnym.

Na liniach kolejowych, gdzie kursują również autobusy, frekwencja pociągów zmniejszyła się w roku ubiegłym średnio o 25 proc. Na jednej tylko linii Bydgoszcz-Chełmno, jak obliczono, kolej traci rocznie około 150.000 pasażerów, co w przeliczeniu na złote daje około pół miliona zł. straty. Do Warszawy i z Warszawy wjeżdża i wyjeżdża dziennie około 10.000 osób autobusami. Licząc po 3 złote przeciętnie za bilet, koleje węzła warszawskiego tracą miesięcznie prawie milion złotych.

Nawet w przewozie towarów auta ciężarowe konkurują z koleją. Fabryki łódzkie zabierają kolei swoją bawełnę jeszcze na terytorjum dyrekcji poznańskiej, ze stacji Leszno na samochody.

Jak zamordowano cara Mikołaja.

Nowe szczegóły o tragicznej śmierci, połane przez węgierskiego jeńca wojennego.

(xy) Po piętnastoletniej niemal niewoli przybył obecnie do Budapesztu pewien węgierski żołnierz, który dzięki zbiegowi różnych okoliczności przebywał przez cały czas i żył w pobliżu internowanego w Jekaterynburgu cara Mikołaja i w ten sposób stał się bezpośrednim świadkiem jego śmierci. Żołnierz nazywa się Ludwik Nagy i opowiada obecnie w „Pester Lloydzie“ swoje awanturnicze przeżycia, które po wybuchu rewolucji rosyjskiej, pchały go coraz bardziej na wschód. W cywilnym stanie był on fryzjerem i pozostał w nim w wojsku. W Jekaterynburgu był on fryzjerem rosyjskiego zespołu teatralnego, składającego się z byłych oficerów armji rosyjskiej, potem oddano go do usługi żołnierzy, czuwających nad uwięzionym carem.

Przybycie cara było dla miasta wielką sensacją i wszystko pośpieszyło na dworzec, aby zobaczyć nadejście pociągu. Cztery córki cara przyjechały wozem pullmanowskim. Dopiero po upływie pewnego czasu od przybycia pociągu otworzyły się drzwi wozu ciężarowego i wysiadł z niego car. Według opisu Nagyeo miał on na sobie brudną czapkę, zniszczone ubranie i parę starych trzewików.

Przybycie cara było przez długi czas przedmiotem rozmowy całej ludności i czerwonego garnizonu. Nagy miał potem sposobność oglądania cara przez szklane drzwi. W czasie od 17 do 18 lipca zbliżyły się wojska białogwardyjskie generała Koczaka pod sa-



bez których żaden automobilista obejść się nie może. **AUTOPOLYSK** poleruje, czyści i odświeża samochody, przywracając im pierwotny połysk. **OLEJ PRZENIKAJĄCY** oliwi resory i wszelkie inne trudne do oliwienia części samochodowe.

STANDARD NOBEL W POLSCE S. A. WARSZAWA

Władze kolejowe stoją w obliczu zagadnień, które trzeba szybko i z pożytkiem dla społeczeństwa rozwiązać. Muszą one uruchomić własne linje autobusowe jako przedłużenie swych żelaznych linii, muszą przyspieszyć bieg i zwiększyć ilość pociągów, szczególnie na liniach podmiejskich. Wreszcie muszą uzgodnić rozkłady jazdy z ruchem autobusowym na szlakach dojazdowych i wprowadzić bezpośrednio bilety kolejowo-autobusowe.

mo miasto i czerwona armja była bardzo zdeenerwowana.

„Nie opuszczałem przez cały dzień domu, w którym zamknięto cara“, opowiada Nagy. „W nocy zająłem do pokoju cara. Pechylił głowę nad stołem i miałem wrażenie, że płakał albo modlił się. Około północy światło w pokoju zgasło. Po pewnym czasie rozległ się warkot samochodu, który zatrzymał się przed budynkiem.

Z wozu wysiedli dwaj żołnierze w czapkach czerwonej gwardji, których wprowadzono do pokoju cara. Potem zgaszono światła w całym domu i usłyszeliśmy, jak zaskrzypiały schody, wiodące do piwnicy. Tam wprowadzono cara i jego rodzinę. Wkrótce potem usłyszeliśmy strzał rewolwerowy. Znowu zapłonęło w domu światło i zobaczyłem, jak dwaj czerwonoarmejcy i dwaj obcy wynieśli z domu ciężkie ciało, okryte w koc. Dwaj żołnierze położyli ciężar na wozie samochodowym i natychmiast odjechali.

Po pewnym czasie przyszedł do mnie znany krasnoarmejec, napił się rumu i rzekł:

„Cara zamordowano! Miasto jest obleżone, musimy uciekać!“ Nie wiem, dokąd zanieśli ciało zamordowanego cara. Mam wrażenie, że zanieśli go na wyspę, położoną w środku jeziora w Jekaterynburgu, i że tam pochowano go.

**UPORCZYWY
BÓL
GŁOWY
USUWAJĄ
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE**
PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
ODGONNYCH DUDEKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETKI
CENA 22.1.30
znak fabr. TROJKAT z 2 STATYWAMI

Rozwiązanie Reichstagu.



(xy) Kanclerz Rzeszy niemieckiej Brüning (nasza rycina) zdąży na rozstrzygające posiedzenie Reichstagu.

Wojsko litewskie uciekło przed pszczołami.

Stan bojowy armii litewskiej pozostawia ślad wiele do życzenia, skoro w stolicy Litwy mógł się wydarzyć wypadek, o którym donoszą gazety niemieckie.

Oto przed kilkoma dniami na gmach komendy placu w Kownie napadł olbrzymi rój pszczoł. Niezwykły ten napad wywołał wśród oficerów, urzędników, oraz żołnierzy trzymającego wartę oddziału wojskowego takie przeżycie, że wszyscy rzucili się do panicznej ucieczki. Wkrótce w gmachu nie pozostało dosłownie nikogo, tak dalece, że nawet żołnierzy stojący na warcie uciekli z posterunku. Musiano zaalarmować pszczelarzy, którym udało się pszczoły zebrać i uwolnić gmach od okupacji.

Panika w komendzie placu wywołała olbrzymie zbiegowisko, które policja musiała rozprężyć przy użyciu pałek gumowych.

Przezwrot w kinematografii.

Połączenie filmu dźwiękowego z telewizją i radjem.

W ostatnich dniach poczynione zostały w Anglii próby, które dokonają przewrotu w kinematografii i radjofonii. Wynalazca angielski J. L. Baird połączył film dźwiękowy z telewizją i radjem i nadał to za pośrednictwem londyńskiej stacji radiowej.

Wynik był zdumiewający. Ci abonenci radjowi, którzy posiadali ekraniki telewizyjne, siedząc w domu, na odległości setek kilometrów, widzieli i słyszeli grę artystów, wykonujących w studio londyńskim nową sztukę Pirandella „Człowiek z kwiatem w ustach“.

Jest rzeczą ciekawą, że charakterystyka artystów dla „mówionego telewizora“ jest zupełnie odmienna od charakterystyki scenicznej lub nawet filmowej. Ponieważ przy nadawaniu fal świetlnych przez radio barwa czarna zanika i wydaje się biała, artyści zmuszeni byli wysmarować twarze żółtą szminką, wargi zaś i oczodoły barwą granatową lub ciemno zieloną. Figury artystów nadawano tylko do połowy, aby „uwidaczniać“ akcję. Ruchy jednak i posuwanie się na ekranikach odtwarzane były z zupełną dokładnością.

Strona techniczna doniosłego wynalazku Bairda nie jest jeszcze zbyt udoskonalona. Dokładność odtworzenia całego obrazu na ekraniku odbiorczym mogłoby nastąpić przy rozpiętości fali radiowej, sięgającej conaj-

mniej dwadzieścia kilocykli, obecna zaś rozpiętość wynosi zaledwie dziesięć. Pewna trudność stwarza również powiększenie nadawanego obrazu, które obecnie jest jeszcze niemożliwe, daje bowiem obrazy niewyraźne, wszelkie zaś drobne szczegóły zanikają.

Wynalazca pracuje nadal nad usunięciem swych trudności. Nie należy wątpić, że mu się to uda i że wkrótce abonenci radjowi będą mogli w domu oglądać najciekawsze sztuki sceniczne lub filmy dźwiękowe, nadawane przez radio.

Doniosłość wynalazku Bairda nie ogranicza się jednak do zdjęć scenicznych lub filmowych. Za pomocą udoskonalonych aparatów będzie można, siedząc w Londynie, przyglądać się wydarzeniom w Indiach czy w Afryce, lub wyborem prezydenta w Ameryce. Jednocześnie bowiem odbieranie wrażeń wzrokowych i słuchowych czyni nas będzie jakby uczestnikami wydarzeń, które dzieją się na odległości kilku tysięcy kilometrów.

Być może, iż wynalazek Bairda zwiastuje koniec kina w dotychczasowym stadium jego rozwoju. Któż bowiem będzie spieszyl do sali kinematograficznej, gdy w domu na własnym ekraniku będzie mógł z większą wygodą oglądać (i „słyszeć“) ten sam film dźwiękowy?

Lekarz - czeladnikiem szewskim.

Niezwykły sposób zdobywania klientów.

(xy) Niezwykły wypadek, wyglądający na farsę, wydarzył się obecnie w węgierskim miasteczku Hasteg. Zgłosił się tam do jednego z majstrów szewskich młody człowiek, który został u szewca czeladnikiem szewskim. Jakkolwiek młody czeladnik nie był wprawny w swoim zawodzie i psuł buty, majster patrzył się na jego robotę pobłażliwie i przymykał na wszystko oczy, ponieważ czeladnik był bardzo gładki i niezwykle inteligentny.

Pewnego dnia zachorowała córka majstra wśród objawów silnej gorączki. Cierpiała ona już od dłuższego czasu na bóle głowy i lekkie zapalenie płuc. Czładnik oświadczył majstrowi, że zajmie się leczeniem dziewczynki. Majster zgodził się, ponieważ nie było w pobliżu żadnego lekarza. Po ośmiu dniach dziewczynka była zupełnie zdrowa.

Wiść o wyleczeniu rozeszła się błyskawicznie. Opowiadano o „cudzie“, jakiego do-

konał czeladnik szewski. W przeciągu krótkiego czasu zaczęły napływać do czeladnika z wszystkich stron Węgier tysiączne tłumy chorych. To zmusiło władze do wystąpienia przeciw niepowołanemu lekarzowi. Na policji oświadczył jednak czeladnik, że nie zrobił niczego, co by sprzeciwiało się ustawom, ponieważ dał dziewczynce do zażycia aspirynę i koryfinę. Ku wielkiemu zdumieniu policji wylegitymował się następnie jako egzaminowany lekarz.

Oświadczył on, że dlatego wstąpił do szewca jako czeladnik i leczył pozornie jako nieuprawniony lekarz, aby zdobyć praktykę. Jako młody, biedny lekarz, nieposiadający nawet pokoju ordynacyjnego, nie mógł absolutnie zdobyć klientelę, ponieważ nikt nie miał do niego zaufania. Obecnie, jako cudowny lekarz, zdobył sobie sławę i sympatię ludzi.

Największy szafir świata.

Fantastyczna historia znalezienia drogiego kamienia.

(xy) Jak bajki z 1001 nocy słucha się historii o znalezieniu największego i najpiękniejszego szafiru świata, posiadającego wagę 958 karatów. Odkrywcą był krajowiec Burmy, kamieniarz. On i sześciu innych kamieniarzy zaoszczędzili sobie trochę pieniędzy i kupili mały kawałek ziemi od dyrekcji kopalni w Burmie. Na kawałku tym mieli prawo wykopywać kamienie. Wyruszyli pierwszego dnia do pracy i rozpoczęli oczyszczać teren z krzewów i zarośli. Nagle jeden z tubylców spojrział na ziemię i zobaczył coś błyszczącego. Sądził początkowo, że to jest wielki kamyczek żwirowy. Ku wielkiemu zdumieniu stwierdził jednak, że to jest wspaniały szafir. Przywołany natychmiast znawca uznał kamień za największy i najcenniejszy szafir świata. Prawdopodobnie dostał się tam z powodu osunięcia się ziemi.

Przedstawiciel pewnej firmy jubilerskiej zadeszował do swojej dyrekcji, podając wiadomość o znalezieniu szafira. Właściciel firmy pojechał natychmiast do Burmy, aby zobaczyć kamień, mimo odległości 8000 mil. Tymczasem kamień oszacowano na kwotę 504,000 dolarów. Zanim doprowadzono sprze-

daż do ostatecznego wyniku, upłynęły dwa tygodnie. Po przywiezieniu szafiru do Nowego Jorku, zastanawiano się długo nad tem, jak go najlepiej przeciąć. Wkońcu przecięto go na 9 wielkich szafirów o cudownej błękitnej barwie. Znajdują się one obecnie na jednej z wystaw jubilerskich na 5 Avenue w Nowym Jorku.

Kobieta dyrektorem medjolańskiej La Scali.

Wielką sensację w świecie uczyniła wiadomość, że najstarsza na kontynencie opera medjolańska La Scala, powołała na stanowisko dyrektora młodą, trzydziestoletnią kobietę pannę Colombo, uroczą, pełną werwy niewiastę. Ma ona opinię osoby niezwykle energicznej i dzielnej. Nie jest dumna ze swego stanowiska pierwszej kobiety-dyrektora opery, ale stara się czynami dowieść, że zasługuje w pełni na ten zaszczyt.

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne, w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, parkiem Żelaznej Wody i „Strzechą Urzędniczą“, na terenie rozparcelowanym i już zabudowanym szeregiem domów i will, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty — Biuro

31623

„Nowy Lwów“ WE LWOWIE
ul. KOŁŁATAJA 4. Tel. 5-20

Ujęcie niebezpiecznego bandyty, który dwukrotnie uciekł z więzienia.

Policja berlińska odniosła ostatnio wielki tryumf nad jednym z najniebezpieczniejszych bandytów, który, osadzony raz w więzieniu, **zdołał dwa razy z niego uciec.** Sprawa przedstawia się następująco:

W nocy 7 na 8 lutego 1923 r. zamordował siedemnastoletni wówczas Kurt Goldbach posterunkowego Steinera. Mordercy narazie nie wykryto. W dwa dni później policja aresztowała „przy robocie“ pewnego młodego kasjarza. Podczas śledztwa okazało się, że włamywacz i morderca posterunkowego to jedna i ta sama osoba.

Goldbacha osadzono w więzieniu, a sąd skazał go na dożywotnie więzienie. Lecz po trzech latach odsiadki kary udało mu się jednak uciec.

Niedługo jednak przebywał na wolności. Po kilku dniach aresztowano go w jednej z kawiarni wiedeńskich Przewieziony do więzienia, postanowił Goldbach symulować obłąkanie. Po kilku tygodniach symulacji, po paru ostrych „atakach“, umieszczono go w więziennym zakładzie dla obłąkanych.

Tu poznał młody, ale doświadczony już kryminalista niejakiego Schrödera, również symulanta, który odsiadywał karę za kradzież. Goldbach prędko zaprzyjaźnił się z no-

wym towarzyszem. Postanowili razem pracować nad wydostaniem się na wolność.

Pewnej nocy wybuchła w więzieniu głośna jakaś sprzeczka. Cała służba więzienna pobiegła do celi, skąd rozlegały się krzyki. Gdy po kilku chwilach wrócili na stanowisko, jeden z nich zajrzał do celi Goldbacha i Schrödera i spostrzegł z przerażeniem, że była pusta. **Zbrodniarze uciekli.** Wyłamali kraty w oknach, z prześcieradeł porobili długie liny i w ten sposób wydostali się z więzienia.

Przez trzy miesiące nie udało się policji złapać Goldbacha. Natomiast Schröder wpadł w ręce władzy już następnego dnia po ucieczce. Zbiegłego zbrodniarza szukano wszędzie, rozesłano za nim listy gończe, wynaczono nagrodę dla tego, kto przyczyni się do schwytania go. Wszystko daremnie.

Dopiero przypadek dopomógł policji i przyczynił się do jej tryumfu. Komisarz policji, przechodząc ulicą, zauważył jakieś eleganckie auto prywatne, w którym jechał właśnie Goldbach. Ale jakże zmieniony. Tylko wprawne oko komisarza mogło poznać w tym wykwiutnie ubranym młodzieńcu (ma teraz lat 23) zbiegłego więźnia.

Ujęcie zbrodniarza było już teraz kwestją kilku chwil. Jeszcze tego samego dnia

Sensacyjny rozwód.



(xy) Amerykański świat filmowy w Hollywood zaskoczyła wiadomość o bliskim procesie rozwodowym dwojga światowej sławy artystów filmowych, Mary Pickford i Douglasa Fairbanka. Małżeństwo to uchodziło dotąd w oczach wszystkich za jedno z najszcześniejszych w Ameryce.

Rycina nasze przedstawia dwoje artystów w czasach szczęśliwego pożycia.

Dziś	Godz. 22:00	3889
w RADJO		Prawdziwa Francuzka

znalazł się Goldbach w więzieniu. Policja obiecuje, że tym razem będzie go lepiej pilnowała i że nie uda mu się już wymknąć.

Z TEATRU.

TEATR WIELKI: „Rywale“, sztuka w 3 aktach (4 odsłonach) M. Andersona i L. Stallinsa. Wolny przekład Jerzego Kossowskiego.

W ostatnich tygodniach przeżył teatr lwowski prawdziwy okres wojenny. Zaczęło się od świetnego „kresu wędrówki“ Sherifa, potem pokazano nam „Dzielnego wojaka Szwejka“ Haszka, obecnie zakończono „Rywalami“. Sztuka Sheriffa stoi bezwzględnie u szczytu tej wojennej twórczości dramatycznej: jest głębokim wizerunkiem w tragedję walczącego człowieka, w ponury danteizm wojny. Nierówna i wadliwa scenicznie przeróbka powieści Haszka „Dzielny wojak Szwejk“ jest ciętą satyrą, ukazaniem wojny w krzywym zwierciadle. Najniżej w tej trójcy wojennych utworów stoja „Rywale“.

Nie jest to sztuka, ale poprostu farsa, prehendująca do godności i powagi głębokiego przeżycia wojennego. Wylansowało tę farsę najpierw kino p. t. „What Price Glory“, przesunęło się z wielkim powodzeniem przez wszystkie ekrany świata, potem dopiero wziął się do niej teatr, jakkolwiek utwór napisany był na scenę i grany w Ameryce najpierw w teatrze, a dopiero potem przerobiony na film. Bohaterami tej wojennej budki amerykańskiej są dwa draby z pod ciemnej gwiazdy, kapitan Flagg i sierżant Quirt. Sami nie wiedzą o co walczą. Wszelka ideologia jest im obca. Tłukli się gdzieś przed wojną po rozmachach egzotycznych kątach, zbierali obficie guzy i uwodzili dziewczęta, potem z tą samą beztrząską wsiąkli w front wojenny we Francji. Na froncie robią to samo. Żrą się z sobą jak dwa psy, klną wszystkimi „cerowanemi

cholera“, aż się ziemianka trzęsie, piją na pohybel prohibicji i waleczą ze sobą o jakąś francuską pindę wiejską, zwaną Charmoną, która ma szerokie serce i pragnie dogodzić wszystkim kwaterującym w szynku jej ojca żołnierzom.

Zabawa w wojnę i w miłość do Charmeny trwa przez trzy akty, z jedną dramatyczną odmianą, w której umiera w ziemiance młody chłopak. Dwaj „rywale“ ratują ją tymczasem swoje stare porachunki, biorą się kilka razy za łyby o francuską dziewczynę, którą potem rzucają, aby ruszyć w najlepszej zgodzie na front po nowe laury. W życiu tych dwóch amerykańskich łobuzów nie się nie zmieniło, wojna jest dla nich taką samą przygodą, jak bójka na pięści, romans z dziewczyną albo katastrofa kolejowa.

W lekkiej tej farsie amerykańskiej trudno się dopatrzeć jakiegokolwiek głębi. Niema jej ani śladu. Napisali ją dwaj sprytni producenci teatralni na wyłączny użytek i chwalebę Ameryki. Patrząc na te dwie zawadziackie postacie, kpiące z świata i wojny, odnosi się wrażenie, jak gdyby wojna była dla nich istotnie zabawka, mimo pozornej grozy i nieśmiałych tragicznych momentów. Chodziło przecież o to, aby pokazać cały heroizm Amerykanów w wojnie światowej. Heroizm ten jest jednak zupełnie fałszywy. W sztuce mówi się tyle o odwadze amerykańskiej, jak gdyby nie było wielkiego frontu zachodniego, na którym cuda cichego bohaterstwa (bo takie tylko istniało naprawdę) dokonywali Angliey, Murzyni, Sengalezi i Francuzi. Ale o tych wszystkich nie wspomina się nawet. Szczególniej, jeśli chodzi o Francuzów, sztuka ta jest tendencyjnie złośliwa. Jakże żałosne i marne są postacie szynkarza Cegnaca i jego córki

Charmeny wobec „bohaterkich“ Flaggów i Quirtów! Jakim blaskiem chwają jaśnieje ich wojenne zawadziactwo wobec ojca handlującego rozamorzowaną córką! Jest to jednak heroizm, przykrojony do potrzeb teatryków na Broodwaju. Nie należy się co do tego łudzić.

W porównaniu z „kresem wędrówki“ i choćby „Dzielnym wojakiem Szwejkiem“ są „Rywale“ świadomym fałszykiem wojny. Tam szczerść i prawda, tutaj fałsz i tendencyjna blaga wojenna z niezbędnym „happy endem“. Może się to podobać, bo jest wesołe, mocne w wyrażeniach, zabawne i interesujące, ale nie należy tego uważać za utwór wojenny. Z wojną ma on djabło mało wspólnego i nie wychodzi poza ramy popularnego widowiska, dobrze spreparowanego, podlanego odpowiednim sosem gwary żołnierskiej i rdzenia amerykańską bufonadą.

Wykonano „Rywali“ bardzo starannie, w dobrym tempie z należytą dozą humoru. Sztukę wyreżyserował sumiennie p. Jerzy Rygier, który odtworzył z rozmachem i lekką plastyką postać kapitana Flagga. Dobry, żywy typ stworzył również p. Aleksander Suchnicki jako sierżant Quirt. W roli Charmeny pożyła się z lwowską publicznością bardzo utalentowana artystka p. Irena Ładosiówna. Grała z właściwym sobie mocnym zacięciem, swobodnie i naturalnie, dając interesującą figurkę „frontowej“ dziewczyny. Żegnam ją jak żołnierzy w „Rywali“: Au revoir! Galeryj dobrych typów dali pp. Zbrojewski, Nawrocki, Bielecki, Ratschka, Lewicki i inni. W wzorowo skomponowane ramy dekoracyjne ujął sztukę p. Z. Balk.

Kazimierz Bukowski

Zjazd żebraków z Polski

obradował w Warszawie pod przewodnictwem żebraka ze Lwowa.

Niezwykły zjazd obradował w Warszawie. Był to zjazd żebraków z całej Polski. W obradach, które odbywały się koło cmentarza brudzińskiego, wzięło udział około 400 delegatów plei obojga.

Była to istotna galerja kapitalnych typów. Wiele kaleki „bez rąk i nóg”, znakomicie wywijający brakującymi członkami, ślepy w czarnych okularach, doskonałe widzący, niemowy od urodzenia, które najwięcej gardłowały, starzy, młodzi, z kijami i bez — jednym słowem kolekcja niezwykła.

Tematem obrad były sprawy zawodowe i podział posterunków na odpustach i jarmarkach na rok bieżący. Ustrój dziadowski nie przewiduje bowiem obecności tych samych dziadów na tych samych odpustach. Podział musi być równy i sprawiedliwy.

Obradom przewodniczył dziad o patryjarchalnej powierzchowności, z długą, siwą brodą, w czarnych okularach, w wielkim słoniowym kapeluszu i z kosturem w ręku. Był to Wojciech Ciągala, który przybył na dziadowski kongres ze Lwowa.

Po skończonych obradach sięgnięto do sakw i wydobyto zapasy użbrane po drodze, jak również butelki z alembikiem, kupione za uproszone pieniądze. Przewodniczący Ciągala upominał kongresowców, by byli wstrzeźmieli w napitkach. Uwagi te niewiele skutkowały, gdyż niebawem animusz wstąpił w serca. Zgodnym chórem zaintonowano pieśń dziadowskie.

Wszystko obszedłoby się bez rozgłosu, gdyby nie drobny incydent. Jeden z dziadów, Władysław Kawka z Przemyśla, wybrał się na kongres warszawski z nowymi szezudłami, które sobie niedawno sprawił. Szezudła te ukradli mu towarzysze po fachu. Kawka nie mógł przeboleć straty i zaprosił przewoźniczącego Ciągala, wybrał się razem z nim do komisariatu, gdzie zameldował o kradzieży.

Stąd policja dowiedziała się o dziadowskim zebraniu. Jak każdy się bowiem domyśla, zjazd nie był... rejestrowany. Zanim policjanci przybyli w okolicy cmentarza, dziadowie się już rozpięchli.

Wypalił witrjolem oczy mężatce,

która nie chciała odpowiedzieć na jego propozycje miłosne.

Z Warszawy donoszą: Łaja Katz, właścicielka straganu na Wołowiec, była przez dłuższy czas napastowana przez handlarza Sruła Muchera, który ustawicznie wyznawał jej swoje uczucia. Ponieważ Katzowa jest mężatką i ma dzieci, nie chciała więc nawet słuchać wyznań Muchera.

Wczoraj przed południem Mucher postawił ostatnie ultimatum. Gdy spotkał się z

zdecydowaną odmową, dobył z kieszeni butelkę witrjoleju i oblat nim twarz Katzowej. Rany były straszne. Wypłynęły jej oczy i cała jest poparzona.

Na Muchera rzucił się tłum. Resztę kwasu wylało mu na twarz i wyszarpano mu jedno oko. Pogotowie przewiozło Katzową i Muchera do szpitala.

Bandyci napadli na pociąg.

Konduktor zabity. -- Pasażerowie ograbieni.

(xy) Na małej stacji Eforia koło Konstancy nad morzem Czarnym wydarzył się zuchwały napad na pasażerów pociągu osobowego. Kiedy pociąg mijał stację w wolnym tempie, z powodu gwałtownego deszczu, wskoczyło do pociągu kilku bandytów, którzy obsadzili przedziały pierwszej klasy i zaczęli ograbiać pasażerów. Jednemu z kupców bukarzeszteńskich zabrano 45.000 lei, — znanemu skrzypkowi rumuńskiemu odebrano cenne skrzypce. Bandyci zabrali prócz tego wszyst-

kie kosztowności, jak pierścionki, zegarki itp. Mimo to udało się jednemu z pasażerów pociągnąć hamulec bezpieczeństwa i zatrzymać pociąg.

Niektórzy bandyci uciekli i pociąg ruszył dalej. Kiedy zajechał na najbliższą stację, zauważył konduktor, że niektórzy bandyci stoją jeszcze na stopniach. Zwrócił więc na nich uwagę. W tej chwili posypał się grad kul. Konduktor padł martwy na ziemię. Bandyci zeskoczyli następnie ze stopni i uciekli.

Zepsuty szlaban kolejowy przyczyną tragicznej katastrofy pod Lublinem.

Jeden z pasażerów został przecięty na pół.

Depesze wczorajsze doniosły już o tragicznym w skutkach zderzeniu auta ciężarowego z pociągiem pod Lublinem. O katastrofie tej nadeszły obecnie następujące bliższe szczegóły:

Katastrofa zdarzyła się onegdajszej nocy. Szosa z Piask Luterskich szybko podążała auto ciężarowe, kursujące na linii Hrubieszów—Warszawa. Samochodem kierował Maj Pinkus. Na samochodzie, oprócz ładunku jaj i kur, znajdowało się 6 pasażerów Żydów. Kiedy pędzący samochód zbliżał się do Lublina, wszyscy pasażerowie drzemali.

Kierowca, widząc, że przejazd kolejowy na Bronowicach koło fabryki Plage i Laśkiewicz jest wolny, śmiało ruszył naprzód. I oto kiedy samochód dotknął zaledwie szyn pierwszego toru z za zakrętu ukazał się nagle pędzący pociąg osobowy. Śmierć zajrzała w oczy nieszczęśliwemu szoferowi. Rozpaczliwym krzykiem przebudził śpiących, którzy zaczęli

wyskakiwać z samochodu. Lecz w tym momencie nastąpiło straszne zderzenie.

Pociąg osobowy Nr. 924 linii Lwów—Warszawa uderzył w bok auta ze straszną siłą. Trzech pasażerów zostało wyrzeczonych na torry kolejowe. Jeden z nich, handlarz z Piask Luterskich Sruł Mendel, lat około 40, dostał się pod koła pociągu i został przecięty na pół powyżej pasa. Z różnych stron rozległy się straszne krzyki rannych ludzi, wzywających pomocy.

Na torze po przejściu pociągu ukazał się ożon tych, którzy wyszli bez szwanku, krew w żyłach ścinający obraz. Dwie części ludzkiego ciała rzucały się straszliwie w ostatnich podrygach.

Natychmiast pośpieszono nieszczęśliwym z pomocą. Zjawili się pogotowie kolejowe i pogotowie ratunkowe. Lekarz kolejowy pierwszy udzielił pomocy rannym, których następnie przewieziono do szpitala żydowskiego.

Wakacyjna sprzedaż z 10% opustem 10%

z cen znaczonych przez cały lipiec

w **AMERICAN HOUSE**

Lwów, KOPERNIKA 5.

Korzystajcie ze sposobności! 3795

Ciężko rannym okazał się mieszkaniec Piask Luterskich, Tajch Hejnoch, lat 30, który ma złamaną bark i 2 wielkie rany głowy. Stan jego jest groźny. Drugi ciężko ranny, 16-letni Nuta Szek z Chelma, ma złamaną nogę i silne ogólne potłuczenie. Lekko ranni są Sruł Rozenfeld z Warszawy i szofer Maj.

Na miejscu straszliwej katastrofy pozostał doszczętnie strzaskany samochód marki Ford. Kury ocalały, natomiast wszystkie jaja uległy całkowitemu zniszczeniu.

Przyczyną katastrofy był niezamknięty szlaban na przejeździe. Krytycznej nocy dyżur miał na przejeździe drożnik Głowacki Józef. Szlaban był zepsuty i władze kolejowe pomimo ciągłych meldunków nie naprawiały go. Tak było i tej nocy. Szlaban z powodu zepsucia nie mógł być zamknięty, a kiedy w krytycznym momencie Głowacki spostrzegł się, było już zapóźno.

Niewątpliwie, że władze nadzorcze pociągą z całą surowością do odpowiedzialności te osoby, które swem lekceważącym postępowaniem przyczyniły się do katastrofy.

Znowu U. O. W.

Aresztowanie podpalaczy w Wistobokach.

(d.) Onegdaj — jak to już donieśliśmy — w Wistobokach, 7 kilometrów od Lwowa, spaliły się budynki gospodarcze na folwarku generała Juliusza Małczewskiego. W czasie pożaru w pobliżu pałaców się budynków zna leziono ulotki z napisem: „Lachy za San”. Policja polityczna we Lwowie przeprowadziła dochodzenia i ujęła sprawców podpalenia. Są to członkowie tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Po przeprowadzonych rewizjach zostali aresztowani trzej absolwenci lwowskiego gimnazjum ukraińskiego: Michał Karaman, Michał Czajkowski i Iwan Kuziński z Remenowa, położonego obok Wistoboków, oraz absolwent gimnazjalny Wasyl Cygan i rolnik Włodzimierz Kreminecki z Zapytowa. Wszystkich pięciu odstawiono do więzienia we Lwowie.

Wypadek na ul. Wołyńskiej

Zawalilo się rusztowanie. -- Dwaj robotnicy są ciężko poranieni.

(d.) Onegdaj przy kamienicy na ulicy Wołyńskiej l. 10 we Lwowie, ustawiono celem restauracji obiektu rusztowanie, które zbudowano tak nieudolnie, że wczoraj runęło ono na ulicę. Równocześnie spadli na bruk dwaj robotnicy, którzy pracowali tam w krytycznej chwili, a to Edward Chrusznik, zamieszkały przy ulicy Bocznej Kingi 4 i N. Müller, zam. przy ulicy Podzameczu l, odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Obu robotników Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło do szpitala powszechnego.

Aresztowania komunistów w Stanisławowie.

Dnia 20 lipca b. r. aresztowano w Stanisławowie 8 miu członków K. P. Z. U. i Z. M. K. i oddano ich sędziemu śledczemu pod zarzutem zdrady głównej, której dopuścili się przez werbowanie członków do organizacji komunistycznej, branie udziału w demonstracjach oraz przez kolportaż bibuły komunistycznej.

Echa zamachu w Bukareszcie.

Krwawy odwet za politykę dobrudżką.

Bukareszt. (PAT). Sprawca zamachu na podsekretarza stanu Angelescu, który nazywa się Beza, zeznał, iż

zamiarem jego było zabić ministra. Śledztwo ustaliło, iż Beza, liczący lat 22, a z pochodzenia Macedończyk, nie jest studentem. Był on ostatnio redaktorem dziennika „Epoca” i został usunięty ze składu redakcji z powodu propagowania tendencji gwałtów w polityce. Jeden z jego przyjaciół określa go jako człowieka o usposobieniu egzaltowanym, ze skłonnościami rewolucyjnymi. Przyjaciel ten zaznacza, że

Beza był zdecydowany zabić ministra Angelescu za politykę, prowadzoną w Dobrudży, zbyt życzliwą w stosunku do mniejszości bułgarskiej i tureckiej.

Współdziałal innych studentów, którzy byli obecni w czasie zamachu, nie został jeszcze ustalony. Studenci owi przejął, jakoby wiedzieli o czemkolwiek, i oświadczają, że przybyli do wiceministra Angelescu, aby prosić

go o zasilek dla jednego ze stowarzyszeń uniwersyteckich.

Wiedeń. (PAT). Według doniesień dzienników z Bukaresztu, życiu podsekretarza stanu Angelescu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Udało się na drodze operacyjnej usunąć wszystkie kule w ciągu dnia wczorajszego. W ciągu dnia wczorajszego odwiedził rannego premier Maniu i wszyscy bawiący w Bukareszcie ministrowie. Także król Karol informował się o stanie zdrowia wiceministra Angelescu.

Warszawa. (f. — telef.) Z Bukaresztu donoszą, że władze tamtejsze prowadzą energiczne śledztwo celem znalezienia ewentualnego związku między wrzeniem w masach chłopskich a zamachem na wiceministra Angelescu. Dotychczasowy przebieg śledztwa nie daje żadnej rękojmi, aby oba te fakty łączyła wspólna nić. Prasa opozycyjna stara się wyciągnąć ze śledztwa motywy politycznej natury.

Sześć ofiar katastrofy angielskiego samolotu pasażerskiego.

Londyn. (PAT). Samolot, który (jak już donosiliśmy) uległ katastrofie w hrabstwie Kent, był własnością Towarzystwa Brytyjskiego. Lecił on z Touquet. Samolot prowadził znany lotnik angielski pułkownik Henderson. Nazwiska osób, które poniosły śmierć w katastrofie, są następujące: pilot pułk. Henderson, lord Dufferin, wicehrabina Ednam, pani Loeffler i sir Edward Garde. Nazwiska szóstej ofiary katastrofy dotychczas nie ustalono.

Listonosz-defraudant.

Przywłaszczył sobie przeszło 30.000 złotych, fałszując podpisy na receptisach przekazów pieniężnych.

Warszawa. (f. — telef.). Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę listonosza Bazylego Mianowskiego, który dopuścił się licznych nadużyć i oszustw. Był on zajęty w Dyrekcji głów. poczt w Warszawie i fałszując podpisy adresatów na receptisach, przywłaszczał sobie systematycznie przesyłki pieniężne. Ogółem stwierdzono ponad sto wypadków sfalszowania podpisów odbiorców na sumę przeszło 30.000 złotych.

Mianowski, aresztowany, przyznał się do winy i zeznał, że przywłaszczał sobie pieniądze w ten sposób, iż wypełniał własnoręcznie

podpisy na grzbiectach przekazów pocztowych, a następnie odeinał je i zwracał w biurze pocztowym. Oprócz tego listonosz-defraudant otwierał i „cenzurował” listy polecane, w których spodziewał się znaleźć pieniądze. Uszkodzone koperty wraz z listami wyrzucał później do ubikacji miejskiej, lub, o ile zbierało się ich więcej, z mostu do Wisły.

Sąd okręgowy skazał go na trzy lata więzienia. Mianowski odwołał się od tego wyroku do sądu drugiej instancji, który jednak zatwierdził wyrok I. instancji.

Straszliwy bilans katastrofy żywiołowej.

Tysiące rannych i zabitych, przeszło 25.000 domów w gruzach.

Tokio (PAT). Według danych urzędowych, liczba ofiar tajfunu na Koroii w dniu 18. bm. wynosi 393 zabitych, 1493 zaginionych osób, które według wszelkiego prawdopodobieństwa nie żyją i 205 rannych. 8475 domów runęło w gruzach. Na wyspie Kin-Sziu ofiarą tajfunu padło 82 zabitych, 75 zaginionych oraz 425 rannych. Tajfun zburzył 16.790 domów, uszkodził zaś 20.786. Zginęło 1803 łodzie.

Wielkie bankructwo

Pasywa wynoszą około 12 milionów.

Stanisławów. (H. J.) Najbogatsza firma w tutejszym województwie, rafineria nafty i olejów skalnych Elzika Chajma Groffla, ogłosiła upadłość i zgłosiła wniosek o otwarcie postępowania układowego. Fakt ten wywołał niesłychane wrażenie wśród tutejszego społeczeństwa. Firma Groffla cieszyła się bowiem ogromnym zaufaniem do tego stopnia, że składano tam nawet w omińnięciem banków oszczędności. Liczba poszkodowanych jest bardzo wielka, a zwłaszcza ze sfer najbiedniejszych.

Pasywa wynoszą 1,332,000 dolarów, czyli

około 12,000,000 złotych.

Groffel miał wielki kredyt z uwagi na brata, znanego przemysłowca drzewnego w Bolechowie, Schaję Groffla, milionera, zwanego „małym Rotschildem”.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 23. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywnie 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Z SALI SĄDOWEJ. Lokatorzy przeciw gospodarzom.

(KD) Sędzia nadr. Świeczyński rozpatrywał wczoraj tzw. „mieszkańcówki”.

W pierwszym wypadku odpowiadał p. Teodor Kalinowski, właściciel realności z Lewandówki oskarżony o to, że mszycze się na swym lokatorze p. Seniuku za niezapłacenie czynszu, by zmusić go do wyprowadzki, rozbrajał mu ścianę. Sędzia przyznał rację Seniukowi i skazał Kalinowskiego na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Druga znów sprawę wygrał gospodarz, tj. p. Franciszek Schmidt z Grzedy, pow. Lwów. Tego znów obwinili lokatorka Katarzyna Nowak i jej ciotka o umyślne rozebranie dachu. Rozprawa jednak wykazała, że p. Schmidt miał prawo dach rozebrać, gdyż lokatorki zobowiązały się uprzednio dom jego opuścić. W rezultacie sędzia p. Schmidta od zarzutu umyślnej rozbiórki dachu uwolnił, a tylko za pobicie ciotki p. Nowakowej skazał gospodarza na 14 dni aresztu z zawieszeniem.

TRAGICZNA ŚMIERĆ OFICERA.

Puck. (Pat.). Dnia 22 bm. o godzinie 10 rano przy lądowaniu aparatu w Pucku zabity został śmigłem podporucznik marynarki Podgórski.

STRZELAJĄCY SZALENIEC.

Hong - Kong. (Pat.). Na posterunku Loh-Ma-Czau w pobliżu granicy Kwantungu policjant pochodzenia hinduskiego, w nagłym ataku szału, zabił żonę jednego z żołnierzy posterunku, ranił śmiertelnie jednego z Hindusów, poczem zaczął strzelać z karabinu maszynowego do grupy, złożonej z 50 żołnierzy europejskich. Szaleniec został w końcu zabity.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.

Warszawa (PAT.) Warszawska policja śledcza aresztowała wczoraj oszusta, niejakiego Ludwika Barta, który podawał się za lekarza wojskowego. Bart oszukał szereg osób, między innymi znanego adwokata, oraz profesora Uniwersytetu warszawskiego, który chciał nabyć u Barta rad, na co wręczył mu zaliczkę w kwocie 140 zł. Na skutek zameldowań poszkodowanych, policja aresztowała oszusta. Jest to były student medycyny Uniwersytetu warszawskiego, czterokrotnie już karany za oszustwa, ostatnio półtorarocznym więzieniem z pozbawieniem praw.

SAMOBÓJSTWO TENORA.

Warszawa (f. — telef.) Tenor bohaterski opery erfuckiej Wissmann, cieszący się wielką popularnością i powodzeniem, otrul się gazem we własnym mieszkaniu. Dnia poprzedniego był zapowiedziany koncert Wissmana, który został w ostatniej chwili odwołany z powodu małej ilości sprzedanych biletów. Przymuszają, że prócz ambicji artystycznej również i trudności finansowe pełniły Wissmana do tego kroku.

PODPISANIE TRAKTATU MORSKIEGO.

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover, podpisał londyński traktat morski.

WYSOKIE ODZNACZENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Kopenhaga. (PAT.) Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w czasie audjencji u króla został odznaczony wielkim krzyżem orderu Daneborga. Po audjencji min. Kwiatkowski w towarzystwie dyr. Nosowicza zwiędził stocznię i port w Kopenhadze. Po konferencji prasowej wydany został na cześć ministra przez premiera Stauninga bankiet, na którym obecni byli liczni przedstawiciele rządu i sfer przemysłowo handlowych. Min. Kwiatkowski wraca dziś do Warszawy ze swej podróży po Szwecji, Norwegji i Danji.

Przy jednym stole z mordercami.

Echa podróży Hindenburga po Nadrenji.

Warszawa. (f. — telef.). Prezydent Hindenburg, odbywający podróż po Nadrenji, przerwał ją chwilowo wskutek zmęczenia, spowodowanego nadmiernie uciążliwym programem uroczystości. Ogółem witało Hindenburga 150.000 ludzi. Podróż statkiem po Koblencji stanowiła jedno nieprzerwane pasmo owacyj. W Koblencji, w odpowiedzi swej na przemówienie premiera pruskiego Brauna, Hindenburg zaznaczył m. inn., iż

pochwala akcję ludności nadreńskiej, która uratowała jedność państwa, występując przeciwko zdradzieckim żywiołom, próbującym oderwać Nadrenję od Niemiec.

Warszawa. (f. — telef.). „Berliner Tageblatt“ donosi, że na śniadaniu, urządzonym w Koblencji, wziął udział jeden z morderców premiera Palatynatu, Heinza.

W czasie popełnienia zbrodni morderca był studentem, obecnie jest dziennikarzem. Skazany został wówczas zaoceńnie na śmierć przez osławioną „A. B. C.“ centralę. Wyrok ten miał być wykonany w 1924 roku. Trzej towa rzywie jego zmarli od kul.

Wiadomość o udziale mordercy w śniadaniu na cześć Hindenburga, wywołała liczne komentarze w prasie niemieckiej. Organ kontroli „A. B. C.“ pisze:

„Główny herszt ówczesnych zbrodniarzy biesiaduje z Hindenburgiem przy jednym stole. Chyba dostatecznie demaskuje to sens polityczny uroczystości uwolnienia Nadrenji, kiedy w uroczystościach tych biorą udział hersztowie słynnego oporu, mający kryminalną przeszłość“.

ZJAZD SOKOLSTWA POLSKIEGO W AMERYCE.

Toledo. (PAT.) Odbył się tu wielki zjazd sokolstwa polskiego przy udziale kilkuset delegatów z różnych osiedli polskich. Projekt przeniesienia głównej siedziby sokolstwa do Detroit nie doszedł do skutku i pozostaje ona nadal w Pittsburgu. Prezesem wybrany został ponownie dr. Starzyński. Uchwalono odznaczyć srebrnym krzyżem Legji Sokolstwa kilku zasłużonych obywateli.

ZJAZD STRAŻACKI W LUBLANIE.

Lublana. (PAT.) W końcu bm. odbędzie się tu zjazd ochotniczych straży pożarnych krajów słowiańskich. Z Polski na zjazd ten wyjeżdża liczna delegacja.

WALKI PRZEDWYBORCZE W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) Grupa komunistów rozlepiła wczoraj około północy plakaty na jednym z przedmieść Berlina. Gdy zauważył to oddział hitlerowców, zaczął plakaty te zrywać, przyczem doszło do bójki, podczas której hitlerowcy użyli rewolwerów, oddając szereg strzałów do komunistów. Jeden z robotników, należący do grupy komunistów, otrzymał postrzał w głowę, pozatem raniono dwóch przechodniów. Oddziały pogotowia policyjnego aresztowały 7 osób.

ŚMIERĆ PROF. UNIWERSYTETU.

Warszawa. (PAT.) Zmarł tu mg. Konrad Dynowski, prof. zwyczajny na wydziale prawa uniwersytetu warszawskiego, liczący lat 67. —

PROWOKACYJNE ĆWICZENIA LITEWSKIE NA NIEMNIE.

Warszawa. (f. — telef.) Z Druskiennik donoszą, że na wodach Niemna odbywał 20 bm. ćwiczenia bojowe uzbrojony litewski wojskowy statek rzeczny. Podpływał on pod same Druskienniki, poczem zawrócił, udając się na stronę litewską.

KONFERENCJA MŁODZIEŻY AKADEM. ŻYDOWSKIEJ.

Ryga. (PAT.) W dniu wczorajszym została otwarta międzynarodowa konferencja żydowskiej młodzieży akademickiej, uprawiającej kierunek Zabotyńskiego. Na konferencję przybyło 100 delegatów z 9 państw. Z Polski przybyli delegaci z Warszawy, Wilna i Lwowa. Podczas otwarcia konferencji obecni byli przedstawiciele rządu i korpusu dyplomatycznego. Wśród przedstawicieli dyplomatycznych był również obecny poseł polski Arciszewski.

TRAGICZNE POKŁOSIE UROCZYSTOŚCIOWEJ STRZELANINY.

N. Jork. (PAT.) Tragiczne strzelanie w dniu święta niepodległości Stanów Zjedn. spowodowało w całym kraju 12 wypadków śmierci, oraz kilka tysięcy cięższych lub cięższych wypadków porażeń, nie mówiąc o znacznych szkodach materialnych, spowodowanych przez pożary.

† WACŁAW SZYMANOWSKI.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj zmarł tu znakomity artysta - rzeźbiarz, Wacław Szymanowski, twórca pomnika Szopena w Warszawie. Śp. Szymanowski urodził się w r. 1859 w Warszawie. Studja artystyczne odbył w Paryżu i Monachjum. Jego twórczość malarzka, zakreślona na wielką skalę, zdobyła mu uznanie w kraju i zagranicą równie wielkie, jak rzeźba.

SPRAWA B. ARCYKSIĘCIA LEOPOLDA.

Warszawa. (f. — telef.) Z więzienia nowojorskiego został zwolniony były arcyksiążę austriacki Leopold po ponownym złożeniu kaucji. Rozprawa sądowa odbędzie się 3 października br. Zaznaczają, że dobrowolne oddanie się księcia w ręce władz będzie punktem dodatnim dla niego. Jak wiadomo, książę zamieszany jest w sensacyjną kradzież cennej kolji pereł.

Po krwawych zaburzeniach w Kairze.

Król Fuad zmuszony będzie do abdykacji.

Kair. (PAT.) W wyniku ostatnich zajść 6 osób zostało zabitych, a 41 rannych skutliem strzałów karabinowych. Wśród ostatnich jest 7 ciężko rannych.

Aresztowano 1021 osób, m. in. 14 członków lokalnego komitetu stronnictwa Wafd.

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień „N. Fr. Presse“ z Kairo, słychać w tamtejszych ko-

łach, że

król Fuad już w dniach najbliższych zmuszony zostanie do abdykacji.

Nowy gabinet utworzy Adly Pasza, który aż do chwili rozwiązania parlamentu piastował urząd prezydenta Senatu. Król Fuad był od r. 1890 do 1892 tureckim attache wojskowym we Wiedniu.

Katastrofalne upały w Ameryce.

Pociągnęły one przeszło 200 ofiar w ludziach.

Nowy Jork. (PAT.) Panują tu w dalszym ciągu niesłychane upały, dochodzące do 99 stopni Fahrnheita w cieniu, a 135 na słońcu. We wszystkich stanach zachodnich temperatura średnia przekracza 100 stopni a dochodzi do 112 st. Fahrnheita.

tastrofalnej fali upałów w Stanach Zjednoczonych

przekreśla cyfrę 200 ofiar.

Pewne oznaki wskazują, że fala ta mija. Ostatnio temperatura obniżyła się o 10 stopni. Upały są tak dokuczliwe, że mieszkańcy miast mieszkają na peryferjach, spędzając przeważnie czas w kąpieli.

Warszawa. (f. — telef.) Liczba ofiar ka-

Z międzynarodowego rajdu powietrznego

Polacy na drugim miejscu. -- Tragiczny wypadek lotnika niemieckiego.

Paryż. (PAT.) Mimo niepomysłnych warunków atmosferycznych prawie wszyscy polscy uczestnicy rajdu międzynarodowego przebyli etapy Rheims — Calais i Calais — Bristol. Naogół lotnicy polscy lecą doskonale i ustępują narazie miejsca tylko Anglikom. Na pierwszym miejscu kroczy Anglia, zaraz po niej Polska, zostawiając za sobą Niemców i Francuzów. Najlepszy czas z Polakami mają jak dotychczas, Bajan, Zwirko i Orliński.

Warszawa. (f. — telef.) Na lotnisku Epton pod Londynem wylądowało 7 polskich awionetek. Załoga ich jest w doskonałej formie.

Wszyscy wystartowali do Paryża, prócz Orlińskiego, który ma zamiar dotrzeć do Coiffier. Londyńska komisja sportowa jest zdania, że ostateczna walka odbędzie się między Polakami a Anglikami.

Niemieccy uczestnicy międzynarodowego rajdu awionetek ponieśli stratę jednego z uczestników lotu. Mianowicie pilot Erke, wychyliwszy się nieostrożnie z poza samolotu, został uderzony śmigłem w głowę. Rana była tak ciężka, że pilot niebawem zmarł. Awionetka, na której odbywał lot, należała do typu „Albatros“.

Aresztowanie sprawców

zamachów bombowych na samochody.

Warszawa. (f. telef.). Władze policji poznańskiej aresztowały czterech osobników, mających związek z zamachami na samochody. W mieszkaniu jednego z nich znaleziono materiały wybuchowe. Analiza wykazała, że są one identyczne z tymi, którymi dokonano za-

machu dnia 1 maja. Pozatem ujęto sprawcę zamachu na samochód pod Pabjanicami, który miał miejsce w nocy z 15 na 16 lipca. Akcją celem ujęcia reszty zamachowców pozostała narazie bez wyniku.

PROBLEM EMIGRACYJNY.

Nowy Jork. (PAT.) Dzienniki donoszą, że mimo ustawy imigracyjnej liczba emigrantów do St. Zjednoczonych wynosi przeszło pół miliona ludzi, z czego około 200.000 przybyło drogą nielegalną. Według pism, liczba emigrantów przemycanych od r. 1921 wynosi przeszło 2 miliony osób.

Montreal. (Kanada). (PAT.) Prezydent

Canadian Pacific Raiwaill, p. Beaty, oświadcza się prasie tutejszej za ograniczeniem imigracji do Kanady na wzór Stanów Zjednoczonych, szczególnie ze względu na rosnące w Kanadzie bezrobocie. Beaty proponuje, aby emigrację ograniczyć do emigrantów angielskich, i to takich, którzy przybywając do Kanady, wykażą się dostatecznym kapitałem dla rozpoczęcia jakiegokolwiek bądź interesu.

Aresztowanie żony kapitana we Lwowie, która naciągała ludzi jako konfidentka policyjna. Oszustwa jej zdradził skrzywdzony szofer auto-dorożki.

(d.) Od kilku dni Wydział śledczy policji państwowej we Lwowie prowadzi dochodzenie w sensacyjnej sprawie, która odnosi się do wielu osób z wyższych sfer i kupiectwa. Jest to afera oszukańcza, oparta na wyłudzeniu pieniędzy i na wielkiej ilości weksli fałszywych, z których korzystały osoby, zajmujące różne stanowiska. Aferę tę ujawnił Jan Papara, szofer i właściciel auto-dorożki, numer policyjny 107. Osią zaś tej afery jest Stanisława Abrahamowiczowa, pochodząca z Bolechowa, żona kapitana, urzędującego w DOK, a zamieszkałego przy ul. Kurkowej 12. Mianowicie przed trzema tygodniami Abrahamowiczowa, jadąc auto dorożką Nr. 107, zapoznała się z Paparą i od tej pory zaczęła go naciągać na różne jazdy dłuższe polecie, a nadto do Bolechowa i Mikołajowa, obiecując mu należytość zapłacić później, skoro otrzyma pieniądze z komendy policji, gdyż pozostaje ona w służbie policyjnej, jako konfidentka polityczna.

Abrahamowiczowa, która chwilowo mieszkała w Hotelu Warszawskim przy pl. Bernardyńskim, zajeżdżała do niejakich Stecherów przy ul. Jabłonowskiej 1. 32 i tam wywoływała sobie Edmunda Stechera, zajętego w księgarni Bodeka przy ul. Batorego, odwiedzała jakiegoś „Włodzia“ przy ul. Leśnej 1. 14 i „Janka“ z ulicy Jabłonowskiej, a nad-

to rzekomego „komisarza“ politycznego z Torunia.

Przy tem wszystkiemu pożyczyla od Papary 260 zł. w gotówce, a gdy nadchodził czas płatności za jazdy i dług, zaczęła Paparę zwodzić i ostatecznie znikła z Hotelu Warszawskiego, w którym pozostawiła tylko dwie próżne walizki, bo rzeczy wyniosła przy pomocy służącej p. Pasternakowej, właścicielki cukierni.

Papara, któremu należało się kilkaset zł. ostatecznie za sprawą tą udał się do policji, która rozpoczęła dochodzenia.

Okazało się, że Abrahamowiczowa nie była weale konfidentka, naciągała różne osoby na pieniądze i puszczała w obieg fałszywe weksle, a w Hotelu Warszawskim pozostała dłużna 280 zł. za mieszkanie. Nadto mieszała się do spraw wojskowych, prawdopodobnie asenterunkowych, wyłudzając pieniądze od osób trzecich.

Jednym słowem była to hochstaplerka, która z mężem nie żyła, a który starał się już o rozwód. Dochodzenia w tej sprawie są w toku. Niezależnie od policji sprawą tą zajęła się także żandarmerja wojskowa, nadto w związku z dochodzeniami przybył do Lwowa inspektor Wróblewski z głównej komendy policji w Warszawie. Abrahamowiczowa ostatecznie aresztowana i osadzono w więzieniu.

Olbrzymia defraudacja w Paryżu.

Pełnomocnik banku popełnił samobójstwo.

Policja paryska zajęta jest obecnie wykryciem olbrzymiej defraudacji, w którą zamieszana jest pewna, w kołach dyplomatycznych znana osobistość. Wskutek tych defraudacji poszkodowana została instytucja bankowa „City of New York“, w której zatrudniony był w charakterze doradcy finansowego posełstwa wenezuelskiego w Paryżu, jako pełnomocnik, de la Villaunova. Pełnomocnik ten przed kilkoma dniami opuścił Paryż i do tej

pory nie wrócił.

Przy rewizji ksiąg stwierdzono dotychczas brak 10 milj. fr., przypuszczają jednak, że deficyt będzie wynosił 25 milj. fr. Dotychczas nie udało się ująć defraudanta. Istnieje przypuszczenie, że de la Villaunova popełnił samobójstwo. Mianowicie w lesie Lacambre znaleziono trupa samobójcy. Jak przypuszczają, jest to ciało pełnomocnika Villaunovy.

Bandyci w aucie pancernem w walce z policją.

Ameryka, kraj potężnych organizacyj, kraj, w którym każdy niemal zawód ma swoje związki, kluby i lokale, posiada też bardzo liczne i silne związki bandytów. Związki te współzawodniczą ze sobą pod każdym względem, zarówno pod względem organizacji, jak i pod względem ilości i jakości dokonanych napadów czy włamań.

Ostatnimi czasy rozegrała się na ulicach New Yorku krwawa walka między policją a jedną z doskonale uzbrojonych band bandyckich. Walka toczyła się na małym placu przed gmachem teatru operetkowego, z którego wychodziła właśnie publiczność.

Policja amerykańska, nie bacząc na tłumy ludzi, zebrane na placu, zaatakowała bandytów, którzy odpowiedzieli strzałami z karabinów maszynowych. Prerażliwe krzyki ludzi, jęki rannych i huk strzałów, uczyniły z małego, spokojnego zazwyczaj placu prawdziwy plac boju.

Bandyci, którzy wybrali się na tą „wojnę“ w zamkniętym aucie pancernem, kpili z policji, która jako jedyną broń miała ręczne karabiny i rewolwery. I kto wie, jakie rozmiary przybrałaby ta bitwa, gdyby jedynemu z policjantów nie strzelił do głowy prawemu z dzikawcy w tej sytuacji koncept.

— Pozwólmy bandytom uciec — powiedział i rozkazał rzucić na plac kilka nie-

szkodliwych bomb gazowych, które otoczyły teren walki gęstym obłokiem dymu.

Bandyci, domyśliwszy się, czego od nich żąda policja, nie zastanawiali się ani przez chwilę i mimo swojej przewagi zrezygnowali z placu boju, zostawiając za sobą wielu rannych i zabitych.

Oto więc jeszcze jeden paradoks prawdziwie amerykański: policja nie tylko pomaga bandytom do ucieczki, ale poprostu prosi ich, ażeby zostawili ją w spokoju.

POLSKA NIE JEST JUŻ STRASZNA DLA LITWY.

Kowno (PAT.) W związku z artykułem „starego warszawianina“ (pseudonim), zamieszczonym w „Ljetuwos Zinios“, prezes partji ludowców dr. Grinius, b. prezydent, oświadczył, że partja nadal utrzymuje dotychczasowy punkt widzenia w sprawie Polski. Dr. Grinius osobiście jest jednak zdania, że stan ten należy zmienić. Swoją pogląd motywuje on następująco: Na Litwie dzięki reformie rolnej wzmochno się bardzo znacznie poczucie narodowe. Język litewski głęboko wrosł w umysły, tak, że Polska nie jest już tak straszna. Jeśli chodzi o Wilna, należy prowadzić walkę kulturalną, ale na terenie samej Wileńszczyzny.

BIAŁOGWARDZIŚCI NA WIDOWNI.

Moskwa (PAT.) Prasa sowiecka podaje, że w rejonie stacji Hingan na kolei mandżurskiej grasuje konny oddział białogwardzistów w sile około 700 ludzi, który sieje w całej okolicy panikę.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) WYPADKI AUTOMOBILOWE.

Adam Galiciński, zamieszkały przy ulicy Na Bajkach 1. 20, jechał rowerem przez ulicę Półczyńską. W czasie tym z przeciwnej strony nadjechało auto ciężarowe, prowadzone przez szofera Leona Jarskiego, zamieszkałego przy ulicy św. Marcina 1. 24 a, które najechało na Galicińskiego. Doznał on licznych kontuzji. Drugi wypadek spowodował Antoni Czajka, kierowca auta pocztowego LW. 90569, który najechał na Stanisława Piątkowskiego, zamieszkałego przy ul. Goldmana 11. Piątkowski doznał wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia.

(d) JESZCZE JEDEN. Stanisław Ostrowski, zam. przy ul. Piekarskiej 14, jadąc motocyklem, najechał na niejakiego Machla, mieszkającego przy ul. Akademickiej 11. Machel został silnie poturbowany.

(d) AKOMULATOR DLA KSIĘCIA. Do Zakładu elektromechanicznego przy ul. Kopernika 16 przyszedł jakiś osobnik. Przedstawił się jako wysłannik księcia Czartoryskiego i dla tegoż pobrał akumulator do samochodu, wartości 100 zł., który mu wydał Józef Bernn, elektro-mechanik, zajęty w tym zakładzie. W pół godziny później Bernn stwierdził, że padł ofiarą oszusta, gdyż ks. Czartoryski tego osobnika weale nie wysyłał.

Tragedja opuszczonego małżonka.

Drohobycz, w lipcu.

(hl) Fale rzeki Stryj obok Kropiwnika Nowego, w powiecie drohobyckim, wyrzuciły na brzeg zwłoki jakiegoś topielca. O wypadku zawiadomiono natychmiast policję, która przeprowadziwszy dochodzenia, ustaliła, że zwłoki, topielca należą do Konstantyna Ofeniaka, który mieszkał ostatnio w Mrażnicy ad Borysław. Do niedawna Ofeniak był na niezłej posadzie, zarabiając na chleb codzienny dla siebie i żony swej, cztery lata temu poślubionej. Z losu byli jako tako zadowoleni.

Szczerze się jednak obróciło. Ofeniak stracił posadę i odtąd nędza i głód zaczęły zadzierać do izby. Stan ten doprowadził go do rostroju nerwowego i ogromnej depresji życiowej. W tej ciężkiej chwili żona jego, zamiast go pocieszać, porzuciła go, udając się do swoich krewnych. Postępowanie żony, którą mimo wszystko kochał do szaleństwa, podziało na niego tak fatalnie, że opadły go myśli samobójcze, które też realizował w całej pełni, rzucając się do rzeki.

5930 katastrof kolejowych w ciągu kwartału.

Sowiecki komisariat komunikacji wydał okólnik do podległych urzędów o ciężkiej sytuacji na kolejach sowieckich. Okólnik stwierdza, że katastrofy kolejowe stały się zjawiskiem codziennym. W pierwszym kwartale br. wydarzyło się 5.930 wypadków i katastrof. Personel kolejowy, nie wykluczając maszynistów, często podczas wykonywania funkcji znajduje się w stanie nietrzeźwym. Okólnik zapowiada stosowanie na kolejach najcięższych kar wobec urzędników kolejowych dezorganizujących koleje.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Jak zapowiadają się zbiory?

Od najdawniejszych czasów nie pamiętano tak wczesnych żniw, jak tegoroczne. W całym kraju żniwa rozpoczęto w końcu czerwca. Przyczyną tego stanu rzeczy była ciepła wiosna i szczególnie upalny początek lata, podczas którego panowała kłęskowa wprost susza. Te okoliczności przyspieszyły proces dojrzewania zbóż na długo przed normalnym, rok rocznym terminem, t. j. przed połową lipca.

Wczesne żniwa tegoroczne **nie wróżą naogół dobrych zbiorów**. Plony przedstawiają się bardzo niejednolicie. Zmienna pogoda, wąskie fale deszczu i różnorodność gleby przyczyniły się w r. b. bardziej, niż kiedykolwiek, do tej różnorodności.

Najlepiej, według sprawozdań, przedstawia się **urodzaj żyta**, które w 70 procentach ogólnego wysiewu przedstawia się dobrze. Próbnice omłoty wykazały naogół dobrą średnią obfitość i wykształcenie ziarna. Pszenica ozima w 15 procentach zmarniała skutkiem suszy. **Jara pszenica, której siano bardzo niewiele, przepadła zupełnie.**

Najgorzej przedstawia się sprawa z pszami i owsem. Pierwsze zbiory siana, konicznej i owsemi były tak słabe, że nie wchodziły zupełnie w rachubę. **Owies przepadł w 75 procentach.** Nawet na glebach dosko-

nale wynawożonych daje plon zaledwie w 40 procentach podwójnego wysiewu, w 25 procentach tylko da plon normalny, zaś w 30 procentach zgoła nie. Ponieważ nadto w r. b. rolnicy, zrażeni wyjątkowo niskimi cenami na owies, siali go bardzo niewiele, **należy się liczyć z katastrofalnym brakiem tego ziarna.**

Jęczmień w 50 procentach rokuje zaledwie jedną trzecią zbioru zwykłego, a w 50 proc. słaby zbiór normalny. **Ziemniaki**, które na początku lipca przedstawiały obraz rozpaczy, poprawiły się pod wpływem deszczów lipcowych bardzo znacznie i zapowiadają się niezłe.

Podobnie sprawa przedstawia się z **warzywami**. Rośliny silniejsze, które zdołały jako tako przetrzymać suszę, wyglądają obecnie dobrze. Znaczna część jednakże, spalona słońcem, przepadła. Naogół warzywa rokuja trzy czwarte normalnego zbioru.

Buraki siane na mocniejszych gruntach, mimo mniejszego wyrośnięcia, prezentują się dobrze. Buraki pastewne, siane po wczesnych ziemniakach, zawiadły.

Naogół urodzaj zapowiada się słabiej, niż przeciętny.

Kronika bieżąca.

24
LIPCA

CZWARTEK
rz. kat.: Krystyny;
gr. kat.: 11 Jęfymji.

Temperatura w dniu 17. lipca o godz. 8-mej, rano: + 20 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.
Środa, g. 8 Rywale.

TEATR MAŁY.

Teatr zamknięty aż do odwołania.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Cud XX. wieku.

CASINO: Pat i Patachon.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji, zamknięty.

FATAMORGANA: Skrzydła.

GRAZYNA: Grzesznica bez grzechu oraz Pat i Patachon.

KOPERNIK: W nocnym lokalu i Bunt zmysłów.

MARYSIENKA: W nocnym lokalu i Bunt zmysłów.

LUNA: Ostatni syn.

OAZA: „Szpiegzy”.

PAN: Zabawka paryska.

PASAŻ: Spalone mosty, oraz Telegrafista 6 posterunku.

PROMIEN: (Z powodu rekonstrukcji, zamknięty).

STYLOWY: Świat podnięt i obłędu oraz Wino miłości.

UCIECHA: Lucjano Albertini najsprytniejszy złodziej świata, oraz Pat i Patachon jako strażnicy enoty.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Kobieta i żywioł.

LEW: (Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego — zamknięty).

PALACE: Gdzie wschód jest wschodem.

SENSACYJNA SZTUKA AMERYKAŃSKA „Bywale”, ciesząca się rozgłosem świa-

towym, jest gorąco przyjmowana przez lwowską publiczność, co wieczór w teatrze Wielkim. Postacie kapitana Flagga i sierżanta Mickey Quirt, wiecznie rywalizujących o kobiecy, dwóch zabijaków i obieżyświatów, znalazły brawurowych wykonawców w pp. Rygierze i Sucheckim. Pełna wdzięku Charmaina jest Irena Ładosiówna. Pp. Zbrojewski, Jenowal, Ratschka, Nawrocki i wielu innych, dopełniają obsady. Z powodu wyjazdu zespołu komedijowego do Krynicy, świetna ta sztuka wkrótce zejdzie z afisza. Ceny niższe, niż-ki ważne.

Prof. Dr. ZALEWSKI
do końca sierpnia ordynuje od 12 — 130.

ZBIGNIEW DRZEWIECKI, ³¹⁸³⁰ pedagog i wirtuoz fortepianowy, obejmuje od września br. Kurs mistrzowski gry fortepianowej w lwowskim Instytucie Muzycznym. Uczeń Paderewskiego, obrany obecnie profesorem Akademii muzycznej w Warszawie i członkiem Rady głównej, stojącej na czele jej ciała pedagogicznego, kierownik Kursu koncertowego w Konserwatorium krakowskim, poszczycić się może Drzewiecki całym szeregiem uczniów, znanych dziś już obecnie szeroko i poza granicami Polski.

KONKURS NA PRACĘ Z ZAKRESU ROLNICTWA I LEŚNICTWA. Polska Akademia Umiejętności przedłużyła konkurs z fund. im. Wł. J. Fedorowicza na następujące tematy: 1) Analiza genetyczna jednej z rodzinnych ras zwierząt domowych; 2) Zbadanie biometryczne ras jednego z polskich gatunków drzew leśnych. Nagroda za najlepszą pracę na każdy temat wynosić będzie 3.000 zł. Nagrodzona praca staje się własnością Akademii. Prace opatrzone nazwiskiem autora lub też godłem z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie nadsyłać należy do Akademii do dnia 30 kwietnia 1931 r.

WILCZUR ŻÓŁTY, grzbiet czarny, zblakany, do oddania właścicielowi, ewent. w dobre ręce. Tow. Opieki nad zwierzętami, ul. Łozińskiego 7, I. p.

DWURAZOWE URZĘDOWANIE w ekspedycjach i kasach towarowych. Z dniem 1 sierpnia br. wprowadza się dwurazowe urzędowanie od 8 do 12 i 14 do 18 w w ekspedycjach i kasach towarowych na stacjach Lwów

i Lwów-Podzamcze. Wobec tego, że dwurazowe urzędowanie na innych stacjach wprowadzono już dawniej, będzie z dniem 1 sierpnia br. ten porządek urzędowania obowiązywał na wszystkich stacjach tutejszego okręgu dyrekcyjnego.

SZUFER AUTODOROŻKI nr. 7796 złożył pozostawione w aucie okulary w administracji Wieków Nowego, gdzie można je odebrać.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI we Lwowie, jako instytucja humanitarna, nierozporządzająca dostatecznymi funduszami, apeluje do dobroczynności miejscowych instytucji, towarzystw i przedsiębiorstw, oraz obywateli o łaskawe bezpłatne użyczenie dla celów wymienionego towarzystwa skromnego lokalu w dni powszednie na godziny od 18 do 20, najchętniej w śródmieściu, Koszty, związane z oświetleniem, oraz utrzymaniem porządku w użyczonym lokalu, Towarzystwo obowiązuje się pokrywać ryczałtowo. Łaskawe zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje się w chwilowym lokalu Tow. w Domu Akademickim, przy ul. Łozińskiego 7, I. p. od godz. 18 do 19-tej.

LEGJONISCI! Zarząd oddziału Zw. Leg. Pol. we Lwowie, wzywa wszystkich Legionistów, by niezwłocznie jawili się w lokalu przy ul. Janowskiej 5, w godz. od 10 do 12 rano i od 5 do 8 wiecz. celem uzupełnienia rejestracji i wyjazdu do Radomia. Zarząd: prezes Dr. Garbiń Józef, sekr. Werner Roman.

(d) **APEŁ DO PANA STAROSTY**. Mieszkańcy przy ul. Bourlarda skarżą się ustawicznie na srogą udurkę, jakiej doznają wskutek bezprawnego wykonywania na ulicy przez blacharza Petru robót blacharskich reparacyjnych przy samochodach uszkodzonych. Dotychczasowe liczne zażalenia, wnoszone do Magistratu i policji, pozostały bez skutku. Wobec tego zrozpaczeni mieszkańcy za naszym pośrednictwem apelują do znanego z energii starosty grodzkiego p. A. Klotza, aby w sprawie tej wydał odpowiednio zarządzenie, które położyłoby kres temu niesłychanemu w samym śródmieściu stanowi rzeczy.

(d) **ZNALEZIONO**. Jakób Luft zdeponował w trzecim komisariacie policji, przy ul. Bałonowej teczkę skórzana, zawierającą rewolwer, 6 naboń, 2 kolarzyki, koszulę, spodnie, czarne i książkę pt. „Psychologia tłumów”, pozostawiona w owocarni przy ul. Żółkiewskiej 83. — Posterunkowy Ejsmond zdeponował w piątym komisariacie przy ul. Jachowicza znaleziony portfel z książeczką wojskowa Michała Purskiego.

(d) **OSZUSTWA ULICZNE**. Z Oleszye do Lwowa przyjechał niejaki Izak Wertman, a gdy przechodził przez Pasaż Hausmana, zatrzymali go tam dwaj nieznani osobnicy. Wertman kupił od nich obrączkę i łańcuszek złoty za 12 dolarów, a później przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż przedmioty te były mosiężne. Ofiarą takiego samego oszustwa padł również wczoraj Bernard Klag, kelner, zamieszkały przy ul. Janowskiej 1. 113. Ten na placu Gołuchowskich dwóm osobnikom zapłacił 90 zł. za obrączkę i łańcuszek mosiężny.

(d) **ROBAK W CHLEBIE**. Emerytowany funkcjonariusz Magistratu, Jan Zadorożny, zamieszkały przy ul. Zborowskich 1. 1. kupił wczoraj bochenek chleba w sklepie Menkesa przy ul. św. Marcina u wylotu ul. Zborowskich. W chlebie tym, który pochodził z piekarni „Ziarno” przy ul. Zamkowej 1. 15, był zapieczony duży robak.

(d) **NIE JAKÓB, LECZ HILEL**. Onegdaj zamieściliśmy notatkę, że Jakób Freiheiter, zamieszkały przy placu św. Teodora 1. 5, w czasie sprzeczki pchnął nożem w głowę Ignacego Flaksa. Otóż Jakób Freiheiter, z zawodu muzyk, prosi nas o zaznaczenie, że czynu tego on nie dopuścił się, lecz jego brat, imieniem Hilel.

(d) **ARESZTOWANIA**. Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Eugeniusz Dobrzański, lat 23, z Zamarstynowa i Marjan Kubisz, lat 23 (ul. Konopnickiej 10), dostawieni z posterunku policji w Załeszczkach celem stwierdzenia tożsamości osoby; Włodzimiera Pernyk prostytutka, celem wyszapasowania; Rozalja Hawryluk lat 29, za uprawianie krytego nierządu; Wilhelm Scher (ul. Zródlana

43) i Zofja Andrusiewicz, prostytutka, (ul. Kleparowska 3), za opilstwo i awanture; Stefan Zackowski, Kaz. Czekalo i Jan Pryma, za włóczęgostwo; Olga Stanisławska, prostytutka (ul. Żółkiewska 55) ze względów sanitarnych; oraz Olga Stasina, prostytutka, za uchylanie się od oględzin lekarskich.

SIEROTA, bez ojca imatki, utrzymująca się z ciężkiej pracy rąk, po dłuższej chorobie i operacji, potrzebująca krótkiego wypoczynku na wsi celem odzyskania sił do pracy — zwraca się do dobrych i niezawodnych serc naszych czytelników z gorącą prośbą o umożliwienie jej tego przez złożenie choćby najskromniejszych datków. Administracja nasza przyjmuje składki na ten cel pod szyfrą — „Dla samotnej sieroty“.

(d.) **AWANTURA PRZY UL. DEKERTA**. Odnośnie do napadu psa na kota i dalszego zajścia w realności przy ul. Dekerta bocznej l. 14, p. Salezy Fluhr, właściciel tej realności, twierdzi, że wcale nikogo nie uderzył, a sprawę wyjaśnia następująco: „Prawda jest, że kot, który był powodem zajścia, został napadnięty przez mego psa. Kot ten jest własnością p. Róży Koch lokatorki tejże realności. Pani Koch będąc na podwórzu wszczęła ten krzyk i lament. Na ów krzyk zbiegłem na podwórze i zacząłem uspokajać p. Koch, widząc, że pies puścił kota żywo. Lecz p. Koch krzyczała dalej. Wtedy właśnie zagraja wcale nie wyrostków, lecz dorosłych mężczyzn, a wśród nich pewna kobieta, zaczęła demolować ogrodzenie domu i wśród pisków i krzyków dobijać się do zamkniętej bramy. Pani Koch już uspokojona, wśród tego zamętu, otworzyła bramę i wyszła na ulicę, skąd ta zgraja wpadła na podwórze i mnie — stojącego w obronie służącej, która chciała zamknąć bramę i którą pobito — uderzono w lewą łopatkę. Zaalarmowana policja położyła kres zajściom“.

Z dniem 15. lipca b. r. objęliśmy ZASTĘPSTWO OPON I DETEK światowej

marki **FISK**

(The Fisk Rubber Co. U. S. A.)

F. RENTSCHNER

Lwów, Legjonów 37. Telef. 17-11. 3901

(d.) **POBIŁ W LESIE**. Paulina Babska, zam. przy ul. Hausnera 11, doniosła policji, że została w lesie Lesienieckim dotkliwie pobita po całym ciele. Czynu tego dopuścił się Jan Biły, właściciel sklepu z wedlinami przy ul. Łyczakowskiej 60.

Zapiski.

MOTORYZACJA A ROLNICTWO. Takie-
mu zagadnieniu poświęcony został nr. 26 tygodnika automobilisty, lotnika i motocyklisty „AUTOLOTO“. Zagadnienie coraz żywniejsze, a raczej niedzowne w dobie dzisiejszej dla rolnika i gospodarstw rolnych wogóle. Idee motoryzacji „Autolot“ wysunął jako jedną z dróg do poprawy polskiego życia gospodarczego. Artykuły, zamieszczone w rolniczym numerze „Autolotu“, jak: „Motoryzacja a Rolnictwo“, „Silnik w drobnym rolnictwie“, „Traktor w rolnictwie“, „Samochód ciężarowy jako środek zbliżenia do konsumenta“, „Diesel przed sezonem“ i inne, same mówią za siebie. Treść ich, omawiająca zagadnienia motoryzacji, tak wielkiej, jak i drobnej własności, wskazują drogi do zbliżenia producenta i konsumenta, oraz typy maszyn odpowiadające dzisiejszej gospodarce. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Szkolna 8, konto czekowe w P. K. O. 16.940. „Autolot“.

„ŚWIAT KOBIECY“. W nrze 14-tym tego ilustrowanego dwutygodnika ukazały się następujące artykuły: Jadwigi Gamskiej o Maryli Wolskiej, WI Lewicka „W rocznicę Czarnej Kobiety“, I. W. Kosmowskiej „Kobiety belgijskie“, Kazimiera Alberti „Ballada Leszczyńska“, Jadwigi Krawczyńskiej „Złobki fabryczne“, St. Dzikowskiego „Kobieta i jej samot-
ność“, St. Machniewicza „Zbiory miejskie“, A. L. Czerny „Hrabina Czerwonej Tuluzy“, A. Wyleżyńskiej „Kongres“, Lynxa „O wartości prawdy“, Efeba „Niebezpieczny wiek mężczyzny“, Ponadto artykuły o modzie damskiej i męskiej, oraz piękne modele, roboty ręczne, obszerny dział gospodarczy i t. d.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 23. lipca...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 24 LIPCA
zdolny, energiczny, dumny — jest zwolennikiem użycia.

Prawy, niepodległy — odznacza się niezwykłym poczuciem godności własnej.

Pełen energii, przedsiębiorczy, wierzy w siebie, jest odważny, zuchowaty, nieustraszony.

Dąży nieustannie do samoudoskonalenia — a w głębi duszy jest szlachetnym, gorliwym, wytrwałym.

Dumny, ambitny, lubi władzę, w życiu zaś dąży do osiągnięcia potęgi.

Potrąfi umiejętnie rządzić innymi, a gdy się rozwinie moralnie — panuje wówczas nad samym sobą.

Namiętny, uczuciowy, oddaje się cały bez zastrzeżeń miłości. Jest zwolennikiem i polowania.

Lubi wszelkie pochwały i łatwo ulega pochlebstwu a ponieważ ma wielkie ambicje, może być zazdrosnym o zaszczyty. Zazwyczaj zwycięża swych wrogów.

Odznacza się silnym poczuciem sprawiedliwości.

Wady jego charakteru — to skłonność do wybiegów i wykretów, temperament zbyt drażliwy i zamilowanie do okazałości, zbytku i wspaniałych występów publicznych.

Jest zwolennikiem użycia i przyjemności, uganiania za rozrywkami.

Do czego powinien dążyć?

Aby rozwinąć w sobie instykty uprzejmości i dobroci, przez co uniknie zbytniej surowości i tyranii, do których nieraz okazuje się skłonny.

Powinien też unikać zbytnich ekscesów zarówno w zakresie uczuć i wzruszeń, jak i w dziedzinie użycia.

Życie jego związane jest silnie z życiem społeczeństwa lub narodu, ewentualnie otoczenia, pośród którego żyje i pracuje. Dzięki swym zdolnościom organizacyjnym zazwyczaj wpływa na powierzenie i osiąga uznanie.

Będzie on przechodził różne i zmienne koleje losu — ale imię swoje może pozostawić na kartach historii.

Dnia 24 lipca urodzili się: Aleksander Dumas starszy, znany powieściopisarz, Simon Bolivar, bohater południowo-amerykańskich walk o niepodległość, Wedekind, wybitny literat niemiecki, Edward Benson, powieściopisarz angielski, arcyks. Albrecht, b. pretendent do tronu węgierskiego i Ras Taffari, obecny negus abisyński.

Jan Starża Dzierżbicki.

Z kraju.

Drohobycz, w lipcu.

(hl) **Tow. Ochronki im. św. Barbary w Borysławiu** odbyło onegdaj walne zgromadzenie. Towarzystwo utrzymuje 60 wychowanków i jest w trakcie budowy nowego budynku Ochronki. Zgromadzenie wybrało nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący dyr. Wyszynski, członkowie zarządu dr. Dwernicki, Erdsteir, Gierżabkowa, Hamerski, Karpińska, Kochanowska, Kottekowa, Książkiewiczowa, inż. Machnicki, Machnicka, Rossowski, Szarekowa, inż. Tabaczyński, inż. Wojnar, dr. Wojciechowski, Wyszynska, Izba Pracodawców gminy Borysławia, Gmina chrześcijańska, Stow. Polskich inżynierów i Zw. Polskich Techników. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Drejer, Ciszewski i Zaluski.

Strajk w firmie „Limanowa“ w Borysławiu. Wskutek przeprowadzonych redukcji robotników w firmie naftowej „Limanowa“ w Mrażnicy wybuchł tam strajk demonstracyjny, który trwał cztery godziny. Wysłane postulaty zostały strejkującym uwzględnione.

Zamach samobójczy. Małka Scherer, zamieszkała w Drohobycz, w zamiarze odebrania sobie życia wypita fiasko jodiny. Po wypompowaniu żołądka, desperatkę pozostawiono opiece domowej. Powód zamachu nieznan.

Mleko czy woda. W ostatnich dniach władze policyjno-sanitarne w Drohobycz prze-

kazały do administracyjnego ukarania 10 wieśniaków i wieśniaczek z okolicznych wiosek za dolewanie wody do mleka.

Aresztowanie niebezpiecznych złodziei. Władze policyjne w Drohobycz przymknęły dwóch niebezpiecznych złodziei, a to Herscha Zuckerberga i Dmytra Sabara, którzy dopuścili się różnych kradzieży.

Harce samochodowe. Auto ciężarowe Lw. 906.922 najechało w Borysławiu na przechodzącą przez jezdnię Jadwigę Dańkow, która doznała potłuczeń. — Ten sam los spotkał Wasyla Ralkiewicza, którego przejechało auto oznaczone znakiem Dz. 6088.

Co robili wczoraj złodzieje lwowscy?

(d.) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Doli Bojkówny przy ulicy Królowej Jadwigi l. 34, z którego zabrali wiele różnych rzeczy. Wysokość szkody nie ustalono, gdyż Bojkówna przebywa poza Lwowem. Mieszkanie jej było pozostawione bez opieki.

Na gorącym uczynku włamania się do mieszkania p. Feliksi Janowiczowej przy ul. Kurkowej l. 17, został przytrzymany Włodzimierz Rusin, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w areszcie.

Ponadto wczoraj zostali aresztowani: Jan Stępień, lat 29, bez zajęcia, za kradzież dwóch zegarków sierżantowi Janowi Pawlikowi, Michał Szach, lat 18, za kradzież parasolki na szkodę Abrahama Weimnaua przy placu Gołuchowskich l. 11; Janina Tomaszewska, bez zajęcia, za kradzież pieniędzy Ewie Wandel przy ulicy Rappaporta l. 7; Rozalja Wolacz, lat 31, bez zajęcia, poszukiwana za liczne kradzieże, oraz Marcin Hajder lat 25, z Kleparowa, jako podejrzan o cały szereg różnych kradzieży.

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8727 „WIEKU NOWEGO”

O sztukach fakirów.

Produkcje fakirów wywołują słusznie najwyższe zdumienie u widzów. Wszakże ludzie ci pozwalają się ranić dotkliwie, a nie zdradzają wcale bólu, którego w tych warunkach normalny człowiek musiałby doznawać. Umieją powstrzymać upływ krwi z otwartych ran, to znowu potrafią wywołać krwawienie z miejsc na skórze najzupełniej nietkniętych i niezadrażnionych.

Udaje im się powstrzymać bicie serca, zaprzestać oddychania a mimo te objawy, śmierci, nie umierają, lecz po jakimś czasie wracają do życia; krew zaczyna w ich żyłach pulsować, oddech powraca, fakir żyje, przeżył tylko na zawołanie letarg. Czyż są to sprawy nadprzyrodzone, czy też tylko sztuczki, któremi nabierają łatwowiernych, służące jedynie w celu wypełnienia kieszeni rękomych cudotwórców?

Podejrzenie oszustwa bywa może niekiedy uzasadnione. Jednakże nie wszyscy produkujący się fakirzy biorą swych widzów na kawał. Wielu z nich na serji wykonywa to,



Ryc. I. Fakir Blahaman pozwala się żywcem zamknąć w trumnie i zakopać.

w co zdumieni widzowie wierzą. Świadczy o tem choćby tragiczna śmierć fakira Blahaman. (Ryc. I.). Produkował się często w ten sposób, że pozwalał się żywcem zamknąć w trumnie i zakopać. Po pewnym dłuższym przeciągu czasu wykopany, wracał do życia. Później ostatniej swej produkcji w Buenos Aires, która niczem się od poprzednich udanych nie różniła, stracił życie. Gdy go pogrzebano, a potem odkopano nie wrócił już do życia, albowiem uduśił się w swym grobie, z którego tyle razy powracał do życia.

Niebrak też fakirów, którzy sztuki swoje przeprowadzali na oczach i pod kontrolą lekarzy, a więc ludzi trzeźwych, którzy skrupulatnie badali warunki eksperymentu. Przed taką komisją popisował się fakir Tahra Bey, który kładł się nago na łożo całe najeżone ostreimi gwoździemi. Pomocnik jego stawał mu na piersiach, aby nacisk wywarto przez



Ryc. II. Europejski fakir pozwala przebić swe przedramiona długimi igłami, nie doznając bólu i tamując upływ krwi.

ciało zwiększyć. Tahra Bey wytrzymał torturę tego prokrustowego łoża bez żadnych objawów bólu, a choć skóra jego była mocno podziurawiona, to jednak ani kropla krwi z otwartych ran się nie sączyła. Tenże fakir pozwalał przebić swe policzki i ramiona długimi szpilkami, a nawet nożem. Powstałe stąd rany wcale nie krwawiły; jednakże potrafił on na żądanie sprawić, że z ran sączyła mu się krew.

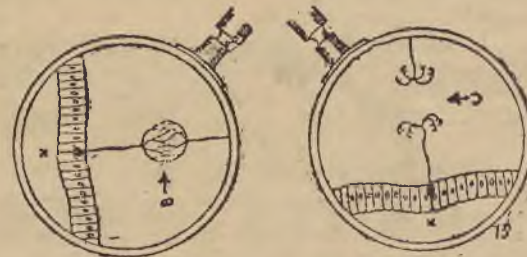
Tahra Bey, podobnie jak wielu innych fakirów nie tłumaczy wcale swych sztuk działaniem jakichś czynników nadprzyrodzonych nie otaczają się oni jakimś tajemniczym ceremoniałem; produkcje ich odbywają się całkiem prosto, bez czarodziejsko mistycznego aparatu. Fakiramj nie muszą być hindusi. Istnieje bowiem szereg Europejczyków, ludzi podobnych do nas wszystkich, którzy są ludźmi z krwi i kości, jedzą i piją jak normalni ludzie, a popisują się sztuczkami fakirów. (Patrz ryc. II.).

Jeśli sztuki fakirów nie są prostym szwindlem, i jeśli nie są one zasługą sił nadprzyrodzonych, to jakże je wytłumaczyć? Oto jedna z prób przyrodzonego objaśnienia cudów fakirskich. Przypomnijmy sobie, że w organizmie każdego człowieka dokonywują się ruchy dwojakie, jedne to ruchy świadomie zamierzone, np. ruch ręką lub nogą, drugie to ruchy wykonywane bez związku z naszą wolą. Do tych ostatnich należą np. bicie serca, t. zw. ruch robaczkowy jelit i t. p. Otóż wśród ruchów niezamierzonych znajdują się t. zw. ruchy wozomotoryczne, tj. ruchy polegające na rozszerzaniu i kurczeniu się naczyń krwionośnych. Człowiek, który się ze wstydu rumieni, czyni to mimowoli. Rumieniec pochodzi stąd, że mięśnie obsługujące drobne naczynka krwionośne kurcząc się rozszerzają je i powodują w ten sposób obfity dopływ krwi. Otóż istnieją ludzie, którzy na te, normalnie od woli niezależne ruchy, umieją wpływać wolą. Pomocną tu jest prawidłowość polegająca na tem, że gdy pewne przeżycia psychiczne zazwyczaj towarzyszyły pewnym ruchom od woli niezależnym, wówczas ponownemu zjawieniu się takiego przeżycia dochoowego towarzyszyć będzie taki właśnie od woli niezależny ruch. Tak np. rumieniec występuje zazwyczaj gdy się wstydzimy. Można rumieniec wywołać sztucznie, jeśli żywo przypomnimy sobie jakąś sytuację, w której się znajdowaliśmy, a która nas napędziła wstydem. Wśród normalnych ludzi bywają taey, którzy na zawołanie potrafią się pocieć. Ludzie ci opowiadają o sobie sami, że chcąc to sztuczne pocenie się wywo-

łać, wprawiają się w afekt strachu i uczucie to do tego stopnia potęgują, że aż kroplisty pot występuje na ich czole.

Skoro więc możliwą jest rzeczą zdobyć panowanie nad ruchami, które zazwyczaj zachodzą w naszym ciele bez naszego przyzwyczajenia, to można sobie wyjaśnić jakim sposobem fakir potrafi powstrzymać upływ krwi z otwartej rany. Aby to mógł zrobić, musi posiadać tę wyjątkową zdolność wpływania wola na mięśnie obsługujące naczynia krwionośne. Trzeba umieć je zmusić do zaciśnięcia się i zesnurowania dokoła tych naczyń i do zatamowania na tej drodze upływu krwi.

Podobnie ma się mieć sprawa z wyłączeniem bólu. Ból, jak każde inne wrażenie dochodzi do skutku na tej drodze, że podrażnienie udzielone organowi zmysłowemu przenosi się za pośrednictwem dróg nerwowych do mózgu. W skład tej drogi nerwowej wchodzi komórki nerwowe wypuszczające odgałęzienia przypomocy których jedna komórka komunikuje się z drugą. Przerwanie bezpośredniego kontaktu dwóch takich komórek powoduje, że podrażnienie udzielone narządowi zmysłowemu nie dochodzi do mózgu. Działaniem kokainy można — jak wiadomo — znieczulić dane miejsce ciała. Po zastrzyknięciu kokainy w odpowiednie miejsce, przeprowadza się operacje sięgające głęboko do wnętrza ciała, zupełnie bezboleśnie. Owo znieczulające działanie kokainy właśnie na tem po-



Ryc. III. Połączenie między komórkami nerwowymi B. utrzymane C. przerwane.

lega, że dzięki niej zostaje przerwana komunikacja między komórkami nerwowymi. (Patrz ryc. III.).

Otóż niewrażliwość na ból u niektórych fakirów można tłumaczyć tem, że posiadają oni zdolność dowolnego przerywania komunikacji między odpowiednimi komórkami nerwowymi. Nic też dziwnego, że mogą się położyć na desce najeżonej ostreimi gwoździemi i nie czuć bólu. Znane są też wypadki, w których ludzie poddawali się operacji bez usypiania i bez znieczulania, a aktem woli całkowicie tłumili uczucie bólu.

Jakże jednak wyjaśnić ten wyczyn fakira, który popadał, gdy zechciał, w letarg, wstrzymywał oddech i bicie serca, a jednak powracał do życia? Otóż te objawy występują niekiedy w głębokim omdleniu. Puls słabnie lub ustaje, oddech zanika. Omdlenie podobne jest do śmierci, a jednak śmierci nie jest, gdyż ustępuje, a śmierć jest zjawiskiem nieodwracalnym. Można przypuszczać, że ów Blakaman potrafi dobrowolnie popadać w omdlenie, przytem być może czynił to w ten sposób, iż sugerował sobie jakieś uczucie, które owo omdlenie miało za skutek. Istnieją takie uczucia, od których człowiek mdleje. Niedarmo mówi się o śmiertelnym strachu. Tak np. skazany na śmierć w Chicago morderca Harvey Chureh, po ogłoszeniu wyroku śmierci, popadł w omdlenie, z którego się nie obudził aż na krześle elektrycznym. Mimo brutalnych nawet uśmiałów, przyprawienia go do przytomności nie udało go się ocucić i niebawem zawleczono go na śmierć

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
1 wiersz milimetrowy w tekście	0.80
1 wiersz milimetrowy za tekstem	0.0
O tożenie drobne za słowo	0.10
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0.20
drobne dla poszukujących pracy — słowo	zł. 0.05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmuje 1.00
niedziela najmuje 1.50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielą o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund - Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego 1.2
Poczekalnia separatkowa. Telefon 51-68. 3658

LEKARZ DENTYSTA
Dr. KLARA GRIFFLOWA

ord. w chorob. jamy ustnej i zębów. **Kraszewskiego 11. I. p. tel. 35-03 w godz. 9-1 i 3-6. 3609**

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje
Szpitala powsz. **pl. Marjacki 7**, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 3632

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar

Lwów, **UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51-62.**

Dr. I. PENNER

specjalista chorób skórno-wenerycznych i kosmetyki lek. ordynuje obecnie 31635
ULICA LEGJONÓW 35, Pasaż Fellerów 1, II. p.

MEBLE NA SPŁATY

SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, oraz pojedyncze przedmioty — po cenach konkurencyjnych
NA RATY DO 2 LAT

DOM MEBLOWY „SILESIA“
3 Brajerowska 3 naprz. Kasy chorych. 3648

MOTORY ROPNE

dla przemysłu i rolnictwa najnowszego systemu, nader oszczędne, niebezpieczeństwo pożaru wykluczone. — **Maszyny młyńskie, Tokarki, Wiertarki, Turbiny, Samochody, Pasy**, oraz wszelkie maszyny i narzędzia poleca

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

Katalogi, Plany. Odwiedziny inżynierów na żądanie. 31622

E. 4405/28

Edykt licytacyjny. Dnia 3. września 1930 o godz. 9-tej przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 264 gm. kat. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 26.300 zł. Najniższa oferta: 13.150 zł. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie.
Sąd powiatowy zamiejski O. IV.
We Lwowie, dnia 13. czerwca 1930 3899

Dyrekcja Pryw. Polskiego Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Stryju — ogłasza

KONKURS

na posadę nauczycielki fizyki względnie matematyki.

Warunki zależne od umowy. 3900

CHŁOPAKA do posytek, lat 16-18

poszukuje Fabryka szablonów „ES-LA“, ulica Krasieckich 9. — Zgłoszenia ze świadectwami między godz. 8-9 rano. 31562

Agenci i podróżujący

wymowni i zdolni, znajdą łatwy, wysoki zarobek przy sprzedaży patentowanego, niezbędnego w każdym domu artykułu. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 215, Lwów. 3911

WYSOKI ZAROBEK

Zastępstwo bezkonkurencyjnego opatentowanego artykułu oddam na poszczególny województwa, którego odbiorcą jest każdy właściciel mieszkania, willi, kupiec, przedsiębiorca, fabryki, szpitala, sanatorja i wszelkie urzędy. WP. Inżynierowie, Technicy, Kupcy, Rzemieślnicy, którzy dysponują kapitałem 2.500 do 3.000 złotych ustosunkowani w swoich województwach zapewnią sobie stały i pewny dochód.
Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR“ Katowice, Dyrekcyjna 10. Pod „A. 44“. 3905

Urolog Dr. JULIUSZ MONIS

ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych, jak w latach ubiegłych 23794
w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena“.

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlance po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych Wank, plac Marjacki 1. 5. I. piętro. 3582

MŁYN turbinowy o 10 stawkach 37 H. P. w najbliższej okolicy Tarnopolskiej, 10.500 dolarów sprzedaż Firma „Kontrakt“, — Lwów, Batorego 36. 31115

DOM parterowy, — pełny komfort, pięć ubikacji, ogród, przy ulicy Łyczakowskiej. — Dom parterowy o 6 ubikacjach 200 sążni ogrodu, obok rogatki Łyczakowskiej, cena 15.000 złotych. wkład 10.000 zł. — Willa no wa z ogrodem w Zimnej Wodzie, cena 2.500 dolarów. Dom parterowy, 12 ubikacji, 3 pokoje kuchnia wolne, przy tramwaju, zaraz 2.800 dol. — Sprzedaż firma „Kontrakt“, Batorego 36. — 31116

SEKRETARZYK orzechowy kombinowany z biblioteką oraz stoły mahoń i dąb ciemne okrągłe, po cenie przystępnej do nabycia, ul. Zielona 30. Stolarz. 31370

KUPIĘ willę lub realność nową z wkładem 4000 do 5000 dol. wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni, pod „Gotówka“ do Wicku Nowego. 31367

AUTO marki Austro-Daimler, sześć-osobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Firma Szkolron, Lwów Kopernika 3. 31400

Wolne posady

MŁODA zdolna kucharkę oraz chłopca inteligentnego do obsługi gości — od zaraz. Ul. 3. Maja 2. Cukiernia. 31507

INŻYNIER FROM, kursy kierowców samochodowych i motocyklowych Lwów, ul. Lelewela 3, przy Akademickiej telefon 81-71. 30741

PRAKTYKANT cukierniczy początkujący potrzebny (z świadectwami) Cukiernia, ul. Bielowskiego 6 31464

UCZNIa do nauki elektromonterskiej przyjmę zaraz Leśniakowski, Chorążczyzny 10. 31373

CZELADNIKA szewskiego i chłopca do reperacji — przyjmę. Zielona 3. 31609.

CHŁOPCÓW do nauki mechaniki precyzyjnej przyjmie Zakład Głęboka osiom. 31374

MANIKURZYSTKA i praktykantka potrzebne od zaraz. — Klein, Kętrzyńskiego 24. 31438

ZWIEDZENIE kursów szoferskich inż. Juhrego Lwów, Kopernika 54, prekona każdego że są to największe i rzeczywiste fachowo prowadzone kursy dla zawodowców w Małolse. Własne warsztaty, sala wykładowa, garaże na miejscu. 31504

ADWOKAT Heracelin w Szczerczu poszukuje koncypienta. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 31577

UCZNI do nauki elektromonterskiej zaraz przyjmę. Lesiak, ul. Lelewela 17, parter, oficyny. 31608

POTRZEBNA zdolna panna do kuśnierstwa i dzieła czynka do nauki. Wróbel, Halicka 26. 31599

ZDOLNA pannę przyjmie pracownia sukien, Mikolaj 18. I. p. 31603.

MANIKURZYSTKĘ tylko zdolną siłę przyjmę zaraz na gaź. Haberowa, Kaźmierzowska 37. 31601.

PANNĘ z szcieniem do 3-letniego dziecka z dobrimi świadectwami przyjmę zaraz. Dr. Chorążak, Lwów, Piekarska 11. Od 2-giej do 3-ciej. 31580.

CHŁOPCA ogrodnika przyjmę zaraz. Dr. Chorążak, Lwów, Piekarska 11. Od 2-giej do 3-ciej. 31581.

POSZUKUJEMY stałych zastępców! — Zbierającemu minimum 6 fotografii co dnia, płacimy pensję 100.— oprócz 10 proc. inkasa i 1 złoty wpłacany od fotografii. Reklamowe. próbnę portrety wykonamy bezpłatnie. Ogłoszenie wyciąć, — przynieść. Boczkowskiego 3/II. piętro prawo (dzwonić dwukrotnie). 31582.

FRYZJER Legionów 5 — przyjmie zdolną manikurzystkę natychmiast. 31583.

POSŁUGACZKA do biura potrzebna. Zgłoszenia tylko od 1-2 Dr. Kaufman — Fredry 4a. 31591.

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty skład papieru S. Weiser, Lwów, Sykstuska 4. 31593.

PRZYJMĘ szoferka na samochód „Ford“ taksówka, za kaucją 300 zł. Listy do Wieku pod „Ford“. 31628.

POSZUKUJE się dobroj ku elarki do wszystkiego. — Wiadomość I. Schapira, — Rynek 17. 31626.

ROBOTNICZ do fabryki atramentu potrzebne, ulica Kochanowskiego 82. 31621.

ZDOLNA manikurzystka zostanie natychmiast przyjęta. Poltwer, Jagiellońska 11 fryzjer. 31611.

PRAKTYKANT potrzebny. Fryzjer Backlein, Ornubuska 17. 31555.

DWAJ chłopcy zostaną przyjęci. Janowska 31. — „Juwelit“ wyroby z alabastru. 31536.

STARSZY praktykant zostanie zaraz przyjęty. Zakład fryzjerski, Grodecka 1. 10. 31545

CHEMICZNA pralnia, Pamińska 4, poszukuje chłopców do nauki. 31551.

POSZUKUJE praktykanta z początkami do Zakładu fryzjerskiego. Kopernika 9. 31552.

DAM posadę i procent za pożyczkę 1000-3000 zł. Listy do Adm. „Wieku“ pod „P. K“. 31557.

DZIEWCZYNE do nauki przyjmie krawczynia. Wiadomość Krasieckich 7, trafika. 31615.

PANNA z wyższą szkołą do chłopczyka potrzebna — ul. Krasieckich 15, I. p., — ganek lewy. 31622.

PRAKTYKANTA do sklepu żelaznego przyjmie natychmiast. Zgłoszenia Rubinfield, ul. Grodecka 75. 31644.

DOCHODZĄCA kucharka do wszystkiego poszukuje od 1 sierpnia Gottliebowa, plac Strzelecki 3. Zgłoszenia od 4 do 5-tej popoł. — 31631.

MASZYNISTKA zdolna — rel. rzym. kat. zostanie przyjęta zaraz na 3 mies. bezpłatną praktykę bankowa. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami i referencjami do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 31637

FREBLANKA wychowawczyni, spokojnego usposobienia, władająca językiem polskim i niemieckim tylko z dobrimi świadectwami i referencjami potrzebna na wyjazd do Poznania do 2 dzieci od 6-7 lat. Oferty do dpisami świadectw, życiorzemy oraz z podaniem warunków pod adresem: Dab, Iwoniec, — Zaeisze. 3909

Matrzenstwa

PROFESOR — gimnazjum państwowego ożeni się z panną od 25-33 lat, z małym posagiem albo bez, — której brat na posadzie państwowej w latach 37-43 ożenił się z jego siostrą z posagiem. Listy do Wieku „Hajot“. 31589.

MAJETNY, starszy urzędnik posłubi osobę o wybitnie dużych włosach. Anonimy bezcelowe. Listy „Ideowiec“. Adm. 31544

POSREDNIK matrymonialny mający znajomości w sferach niższych, zgłosi swój adres za dobrem wynagrodzeniem we „Wieku“ pod „Starsza, niebędna wdowa“. 31561.

DLA STARSZEJ niezalonej, inteligentnej wdowy, o prawej duszy, szukam męża niebędnego, około 60 lat, wolnego zawodu lub przemysłowca. Zgłoszenia „Własny dom“, Nowa Reklama, Batorego 26. 3913,

Od 45—90 ZŁ. DZIENNICZAROBIA energiczni panowie i panie. Zgłoszenia Dom Towarowy „Uniwersal“ Lwów, Kołłątaja 3. między godz. 8—9-tą rano i 3—4-tą popoł. 3892

Zdrowiska

ZAKOPANE pensjonat „Radwid“, właściciele Janostwo Wróblewscy. Położenie słoneczne, piękny widok na góry, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 3887

KRYNICA, — Pensjonat „Krzysia“ obok starych łazienek zdrojów, pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa. Ceny niskie. 3315

Posad poszukują

SZOFER mechanik, obznajomiony z motorami wszelkich konstrukcji poszukuje posady. Listy Administr. „Wiek“ „Obznajomiony“. 31442

PRZEMYSŁOWIEC z prowinieji szuka posady inkasenta, magazyniera etc. tylko we Lwowie. Zabezpieczenie hipoteczne do 10.000 zł. Listy kierować do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1, pod „Energiczny“. 31513

POSZUKUJE posady biurowej dla młodego sympatycznego pana z ukończoną studiami uniwersytetu i buchalantem, z dobrimi poleceniami ewent. kaucją. — Łaskawe zgłoszenia pod „Senior“ do Adm. „Wiek“ Nowego“. 31476

OGRODNIK żonaty, lat 58, wszechstronnie wykształcony z większych ogrodów obejmuje posadę zaraz lub od apłdźniaka, Bał, ul. św. Marcina 1. 43 u p. Tychowskiego, Lwów. 31408

PIELĘGNIARKA dobrze polecona poszukuje stałej posady lub dyżurów nocnych, dziennych, nadaje się jako panna do towarzyszenia we Lwowie lub na wyjazd. Listy „Pielęgniarka“ Adm. Wiek. 31491

ABSOLWENT państwowej szkoły technicznej, dział stolarsko-meblowo-budowlany, poszukuje posady. Wiadomość J. Mazur, Lewandówka, plac Fabryczny 1. 1. 31566.

WDOWA samotna polecona, znajomość krawieczyzny, robienie konserw, szuka posady gospodyni, wychowawczyni, pielęgniarce chorych. Listy do Adm. pod „Teresa“. 31568.

SPAWACZ zdolny, pracował z kilkuletnią praktyką, pracujący acetylenem i elektrycznie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „J. W.“. 31571

KUCHARZ z długoletnimi świadectwami poszukuje posady do restauracji, cukierni lub prywatnej. Listy Jan Semendów, Klasztor Karmelitów, Lwów. 31573

SAMODZIELNA krawczyca poszukuje szycia po domach, oraz przyjmuje swetry wełniane i jedwabne do przerabiania. — Hela Leon, — Arciszewskiego 4. 31547.

KORRESPONDENTA, mazyńskistka z ukończoną trzyletnią szkołą handlową poszukuje skromnej posady. Łaskawe zgłoszenia telef. 55—99. 31638.

RUTYNOWANY urzędnik, piszący biegle na r. szynie, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, buchalant z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwie technicznym i zbożowo-eksportowym, poszukuje posady także na wyjazd. Łask. zgłoszenia do Administracji pod „J. S.“. 31565.

FRYZJERSKI pomnik ze strzyżeniem pań poszukuje posady. Listy do Adm. „Wiek“ pod „J. 99“. 31567.

POSZUKUJE posady furmiana, długoletni świadek. Listy do „Wiek“ — Antoni Kończuk. 31572

NAUKA

POSZUKUJE korepetytora skromnych wymagań do przygotowania podczas wakacji z niemieckiego z pierwszej i drugiej klasy gimnazjalnej. — Zgłoszenia listowne do Wiek „Stały korepetytor dobrze polecony“. 31497

SZYBKO, tanio wycyzam francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zbiorowo 5 złotych miesięcznie. Kościuszki 14, Silber. 31491

FRANCUSKIEGO i niemieckiego po znížonej wacynio cenie, uczy siła pierwszorzędną. Konwersacja, matura, poprawki. — Kadecka 16. 31564.

ZGUBIŁY

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i różne zapiski. — nazwisko Teodor Procajlo. 31488

ZGUBIONO branzoletkę — złotą (łańcuszek) Łaskawy znalazca odda za wynagrodzeniem, Serwakowska, Ujejskiego 8-B. 31487

MUSZKIEWICZ Piotr brodzony 1890 unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stanisławów. 31512

ZGUBIONO w sobotę wieczorem na Wałach Hetmańskich, złoty zegarek damski, na branzoletce. Uczciwy znalazca zechce oddać go za sowitem wynagrodzeniem, u gospodarza kawiar ni „Roma“. 31482

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów, oraz Kasy chorych, Wasyl Nedilka. 31361

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie P. K. U. Lwów o zwolnieniu z W. P. Radjo na Sergjusza Kowalskiego. 31388

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Józef Lazar Westter, — Brody. 3906

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie Lwów — powiat na nazwisko Leib Selig Drucker. — 31370

ROZMAITE

AKUSZERKA Sekula przyjmuję panie. — Grodecka 49, I. p. 31154

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9 drzwi 2. parter. 29626

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 parter. 29642

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — deczorzyni wskazać. 29641

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zęgar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 31407

TANIO suknie, szlafroczki, bluzki, swetry, kołnierzyki, pończochy, bielizna, fartuchy gospodarskie, garderobę dziecięcą poleca Szekalska, Halicka 12, I. piętro. 31604

DLA powiększenia dobrze prosperującego handlu — wódczono-kolonialnego, — poszukuję spółnika lub spółniczki z kapitałem od 6—8 tys. złotych. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Lublin P“. 3899

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. — Przyjmuje bez przerwy przez całe wakacje. 3574

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, telef. nr. 55-20 29616

WAŻNE dla Pań! Najmłodniejsza fryzjorka, farbowanie włosów farbami zagranicznymi, ceny przystępne. Specjalnie Zakład fryzjerska damskiego, Drucker, Rutowskiego 24. 31594

POSZUKUJE dzierżawy od 100 do 200 mórg od zaraz wprost od właściciela pod adresem Władysława Osada Leżajsk. 3897

POSZUKUJE arkusza trafikowego. Wiadomość Lewandówka, kiosk Piskiera. 31606.

PSY rasowe tresuje. Wiadomość Krasickich 7, trafika. 31621.

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie — Barasz, Lwów, pl. Bernardyński 2. 31404.

SPÓLNIKA

z większym kapitałem — poszukuje poważna firma fabryczna, bardzo dobrze prosperująca, celem powiększenia produkcji. Wiadomość z grzeczności w składzie fabrycznym, Lwów, Mikołaja 23. 3884

WĘDLINY czysto wieprzowe dla Kótek, sklepów i publiczności zostały znacząco zmniejszone. Fr. Janeczek, Elektryczna wytwórnia wędlin, Lwów (rogatka Żelkiewska) N. telefonu 81-66. 31324.

UBRANIA robotnicze kombinocy, płaszcze ochronne, najtaniej wykonuje „Hygiena“ obecnie Bema 22, Tel. 72—84. 31548.

WYDZIERZA WIE koncepcje elektroinstalacyjną na prowinie. Listy do „Instalator“ do „Wiek“. 31556.

Kupno-Sprzedaz

Brzytwy z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytwy i nielowania. 3803

ŁÓŻKA METALOWE, żelazne, nymwalki, szafki nocne, miedziane, dzbanki, najtaniej poleca Rentsehner, Legionów 37. 29326

2 NOWE realności do sprzedania, wolne mieszkania w pięknym położeniu. Wiadomość Piekarnia Szajowski w Sygniówce. 31084

KUPIĘ lekką platformę (Streifwagen). Listy Administracja pod „Platforma“. 31478

SPRZEDAM rasowego buhaja 16-miesięcznego. Wiadomość ul. Białohorska 55, Strzelecki. 31443

OKAZYJNIE sprzedam zakład fryzjerski Wiadomość Dominikańska 4, sklep rzemieślniczy. 31521

ZA złoto, srebro, brylanty płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykustka 33. 30398

DOM, — kilka parcel do sprzedania. Wiadomość Le wandówka, Strzelecka 2. 31238

SKLEP spożywczy dobre miejsce, sprzedam. Pod „do bry“ Wiek Nowy. 31000

SPRZEDAM okazynie — dobrego konia. „Zdrowie“ Lwów, ul. Zdrowie 9. 31475

GOSPODARSTWA rolne, realności miejskie, fabryki, dzierżawa folwarków etc. bardzo tanio nabyć można w całej Polsce za pośrednictwem Biura Pośrednictwa, Drobobycz, ul. Piłsudskiego 2. 3865

DOM nowy do sprzedania, połowa należyci zarzą, połowa na wypląt. Sygniówka Wielka, ul. Leśna 182. 31415

SKLEP galanteryjny do sprzedania. Zielona 15. 31508

SPRZEDAM realność pod Lwowem, 22 morg. ze stawem i łąką, bez budynków. Nadaje się do hodowli ryb i rentownej produkcji lodu. Wiadomość p. Brzozowski, Lwów, Lwowskich Dzieci 19. 31602

PARCELE w Sygniówce, pierwsza sekcja autobusu, tanio sprzedam. Zgłoszenia Grodecka 135, sklep. 31603

SPRZEDAM dom murywaną blachą kryty 5 ubikacji podpiwniczony, 15 lat wolny od podatku. Listy do Administracji pod „10 minut od tramwaju“. 31586.

SPRZEDAM większą ilość próżnych beczek z wina. Moszkowicz, Kołłątaja 2. 31474

ZAGRANICZNA jadalnia i sypialnia, kredensik pokojowy oddzielny okazynie do sprzedania. Wiadomość Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 31493

KRYNICZNA SOLI DO NÓG DINO!
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŻWIĄJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIĄ SOSNOWEGO
Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolale stopy
LAB. „Dinol“
CHEM. „Warszawa“
Elektoralna 26.
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po włączeniu na konto P. K. O. 13807 zł. 1-75.
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli. 3822

DYWAN Smyrneński 3x4 Biedermajerowska Serwandka sprzedam tanio Sklep „O-kazja“ Łyczakowska 15. 31624

DOM nowy murywany blachą kryty 3 pokoje kuchnia i łazienka, budynek gospodarczy wolne mieszkanie zaraz do sprzedania. — Zniesienie, ul. Równa 11 a. 30683

WILIJKA 9 ubikacji, ogród przy tramwaju, 4 pokoje wolne, sprzedam Skomrowski, Chorażczyzny 27. 31590

PIEKARNIA w pełnym ruchu do odstąpienia, można zbudować na miejscu. Tarsiewicz, Bóbrka. 31592

KILKANASIE PARCEL przy Drodze Wuleckiej o rozmiarach od 125—200 sążni na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Plany zatwierdzone przez Magistrat. Zgłoszenia K. Markowski, Stryjska boczna 1 (obok rogatki Stryjskiej) Telef. 43—66. 31574

OKAZYJNIE sprzedam 50 sążni parceli i pół domu mieszkalnego, cena 7.500 zł. Listowno do Wiek pod „Solidny spółnik“. 31612

LISTY zastawne choćby zaniknięte i promesy na majątki ziemskie i realności miejskie kupuję. Zgłoszenia listowne „Promesa“ Administracja „Wiek“ Nowego“. 31393

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 — na dogodnie spłaty. Nowacki i Ska. Ulica Piłsudskiego 17. 3764

SPRZEDAM gospodarstwo małe 4 i pół morgów pola I-szej klasy, domek, spiężnia, piwnica, stajnia w ładnej miejscowości, kościół, szkoła w miejsc. — Cena 14.000 zł. Blizsze wiadomości: Burzyński, wieś Maruszka, poczta Kutkierz. 31579.

MOTOCYKL, F. N. 350 w bardzo dobrym stanie ze światłem do sprzedania. — Łyczakowska 19, „Apollo“. 31584

MALINY, porzeczki, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Codziennie od godziny 16 do 18 z wyjątkiem świąt i niedziel. 31595

MASZYNY do pisania kupuje okazynie. Listy pod „W dobrym stanie“ do „Wiek“. 31500

SPRZEDAM okazynie parcele budowlane, piękne, słoneczne, niedaleko stacji Zienna Woda, Łyczakowska 4, stolarnia. 31627

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaje, także na raty. Sklep Komisowy Piłsudskiego 11. 31022

DOM 8 ubikacji, ogródek, ulica Kochanowskiego — 2.000 dolarów. Dom nowy 8 ubikacji, ogród, ulica Wojciecha 18.000 złotych. Dom nowy 2 pokoje kuchnia, ogródek, Zienna Woda 5.500 złotych, sprzedam Skomrowski, Chorażczyzny 27. 31549

SPRZEDAM dom nowy — parterowy 4 ubikacji wraz z parcelą budowlaną przy ul. Goldmana 29. 31554.

AUTO marki „Fiat 509“ do sprzedania. — Zgłoszenia Podlewskiego 3, w podwórzu. 31569.

PARCELA 370 sążni, przy tramwaju (okolica Zamarstynowa) po 6 dolarów za sążnia, sprzedam „Mrówka“, Wałowa 2, telefon 55—07. 31636.

STARE mistrzowskie skrzypce do sprzedania. — Wiadomość Hirschel, Wybranowski 5. 3912

KAMIENICA 3 piętrowa — nowa, mieszkanie — wkład 6.000 dol., dochód 1.350 zł. Kamienica 2 piętrowa, 5000 dol., dochód 450 zł. — Dom murywany, cały wolny — 300 sążni ogrodu, 3.000 dol. Parcele góry Łyczaków — tanio do sprzedania. Wiadomość Piotra 11. Czorny, od 2—4. 31532.

MLOCARNIE i sieczkarnie kieratową oraz młynek do czyszczenia zboża zakupi okazynie 6. pulk lotniczego. Oferty kierować kwaternistr 6. p. lotniczego — Skniłów. 31533.

SPRZEDAM okazynie nowy rower Puch. Wiadomość Snopkowska 10, II. piętro, 4—6 popoł. 31577.

W BRZUCHOWICACH 200 sążni parceli z drzewem — blisko stacji — okazynie sprzedam. Wiadomość Bandurskiego 6, u właściciela, bożna listopada. 31540.

NOWY dom dwa pokoje kuchnia zaraz do sprzedania. Wiadomość Lewandówka kiosk Piskiera. 31607.

PARCELE budowlane za Gabrielówką — trzyletnia spłata. Kędzior. Bogdanówka 25. 31541.

KILKA ton świeżych malin sprzedam. Skrytka poczta 189. 31616.

OKAZYJNIE do sprzedania dwa oleandry kwitnące Marcina 4. 31619.

MEBLE sypialnie, jadalnie stylowe i pojedyncze na 24 miesięczne spłaty. — Każdy kupujący skorzysta po roku z jednorazowego odnowienia mebli bezpłatnie.
SANDKER, ZAMARSTYNÓW — ULICA LWOWSKA 58. STOLARNIA. 3862

Największy targ koni w Europie.



(xy) W niemieckim miasteczku Wehlau odbywa się co roku targ koni, który jest największym i najstarszym w Europie. Po raz pierwszy odbył się w r. 1380 z okazji wzniesienia kościoła Jakóba. Z biegiem czasu zdobył znaczenie międzynarodowe. Często przyjeżdża na targ 5.000 kupców. W czasie targu w ostatnim roku naliczono 7.000 koni.

Rycina nasza przedstawia pokaz kilku rasowych okazów koni.

„Elite Express“

DORAŻNE POGOTOWIE KRAWIECKIE
PIŁSUDSKIEGO 12.

naprawia, czyści i prasuje na oczekaniu wszelką garderobę. Ceny od 3—5 zł. Oraz przyjmuje wszelkie roboty krawieckie na najlepszych warunkach.

3780

B. ERLITZ.

Wszystkie szczęśliwe małżeństwa
zakupły obrączki ślubne tylko
od GUTERMANA, Sykstuska 14

Za 30 zł.

miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym

ROWERY

36 typów
marki światowej sławy
PEUGEOT 3748

Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 10.
(Dulębianki).

LOKALE

ZARAZ DO WYNAJĘCIA
pokój duży, frontowy ume-
blowany, z całym lub czę-
ściowym utrzymaniem ul.
Tarnowskiego 21, I. p. od
4 do 6 popoł. 9180

POKÓJ niameblowany. —
frontowy. Pierwsze piętro
— jako lokator. Listopada.
korzystnie do wynajęcia.
Centralna Agencja, Koper-
nika 14. 31506

DAM 1000 do 1500 dol. wła-
ścicielowi za wynajęcia mi-
3 pokojowego mieszkania.
Do „Wiek Nowego“ „Zie-
mianin“ 31368

JEDEN lub dwa pokoje
umeblowane do wynajęcia
dla pań użycie fortepianu.
Potockiego 47/III. p. 31214

GARAŻE dla prywatnych
samochodów zaraz do wy-
najęcia. Listopada 33. 31332

POKÓJ duży słoneczny. —
wśród ogrodów, z elektry-
ką, balkonem i łazienką.
umeblowany do wynajęcia
od I/VIII. Cena 100 zł. —
Wiadomość tylko do godz.
3-ciej popoł. Łyczakowska
36, II. p., drzwi 9. 31555

URZĘDNICZKA, stała lo-
katorka, poszukuje skrom-
nie umeblowanego pokoju,
najchętniej w śródmieściu.
Zgłoszenia do Adm. Wiek
Nowego pod „Stala lokator-
ka P.“ 9178

POKÓJ umeblowany, win-
da, zaraz do wynajęcia. —
Batorego 34, III. p. drzwi
XVI. 31267

POKÓJ umeblowany do
wynajęcia. Teatynska 37,
III. p. na prawo. 31596

ELEGANCKO umeblowany
pokój wynajmę. Sakramen-
tek 20, drzwi 4. 31597

POSZUKUJE pokoju na
spokojną pracę i od za-
raz. Najchętniej z podwór-
za. Zgłoszenia Telef. 12-82.
31593.

DWA pokoje i kuchnia sło-
neczne, czynsz dwuletni —
Łyczaków rogatka, Dom
Buta. 31626

DWA pokoje z kuchnią n-
żną i spiżarnią najchętniej
do wynajęcia. Gdańska 14
za Snopkowską. 31610

POSZUKUJE dla studenta
pokoju umeblowanego z od-
dzielnym wejściem. Listy z
podaniem warunków do
Wiek Nowego pod „Cena“
31618.

POSZUKUJE wapólokator-
ki, pokój frontowy słonecz-
ny, ładnie umeblowany. —
Kalecza 14, drzwi 10, mię-
dzy 11—4-tą. 31613.

PAN, na poważnym stano-
wisku, poszukuje 1-2 pokoi z
kuchnią za czynszem z
góry. Listy „Mała rodzina“
do Adm. 31585

DO wynajęcia pokój z ku-
chnią bezdzietnym za dwu-
letnim czynszem. Listy do
Administracji pod „10 mi-
nut od tramwaju“. 31587.

PIĘKNE mieszkanie cze-
tero pokojowe komfortowe w
najzdrowszej dzielnicy Lwo-
wa zaraz do wynajęcia. —
Grochowska 33. 31588

POKÓJ i kuchnia do wyna-
jęcia. Zniesienia, Sobieskie-
go 75. Maciaszek. 31578

POSZUKUJĄ pokój z ku-
chnią z komfortem od go-
spodarza bezdzietni w śró-
dmieściu. Czynsz z góry. Li-
sty do Wiek pod „M. Z.“
31541

POKÓJ umeblowany dla
jednej lub dwu osób do
wynajęcia zaraz. Chodkie-
wicza 9, III. p., boczna Po-
tockiego, także dla przy-
jezdnych. 31552.

LOKAL frontowy — 2 ubi-
kacje, boczna Akademickiej
odstąpię. Listy pod
„Akademicka“ do Wiek.
31555.

POKÓJ elegancki dla pana
albo pani do wynajęcia. —
Kochanowskiego 26, III. p.
pocho na lewo. 31558.

TRZY pokoje komfort po-
szukuje zaraz od gospodarza
czynsz z góry wcale umow-
y. Przyjmuje administra-
cję domów, kupi dom wol-
ny wkład dol. 4.000. Zgło-
szenia do Wiek „Banko-
wiec“. 31563

POKÓJ słoneczny, wejście
z klatki dla bezdzietnych,
Bandurskiego 9. 31575

POKÓJ do wynajęcia. —
Wejście z przedpokoju. —
Zgłoszenia między 1—4, A-
snyka 5/II.p. 31531.

PRZYJEZDNY poszukuje
pokoju na tygodnie przy-
chrześcijańskiej rodzinie —
lub miejsca na godzinę
snu dziennego. Listy Wiek
„Jarosz“. 31559.

POKÓJ kuchnia do wyna-
jęcia na jeden rok od 1-go
września. Gabrjelówka, za
Pełtwa, 3 minuty od tram-
waju 9 i 5. Wiadomość u
Frängla, sklep. 31529.

ZAMIENIE pensjonat wię-
kszy o wysokiej dochodo-
wości w górskim letniku
2 godziny jazdy od Lwowa
za realność we Lwowie. —
Zgłoszenia Suszko, Lwów,
Kopcowa 14 od 2—4 popoł.
31537

POKÓJ dla panów zaraz
do wynajęcia. Zulińskiego
1. 10. 31538.

POKÓJ z kuchnią fronto-
wą do wynajęcia, ul. Kró-
la Leszczyńskiego 40. 31539

MAGAZYN z podwórzem
koło Dworca głównego do
wynajęcia. Grodecka 121,
31542.

POKÓJ frontowy, jasny,
umeblowany, poważnemu
panu na stanowisku do wy-
najęcia, Gliniańska 21, —
prawy parter od godz. 2 do
4 popoł. 3910

3 POKOJE z kuchnią, kom-
fort, za gwarantowanym czyn-
szem po 250 złotych do wy-
najęcia „Mrówka“, Wało-
wa 2, telefon 55 — 07 —
31623.

UMEBLOWANY balkon-
owy pokój, osobne wejście
do wynajęcia, Bema 31 —
wejście z Magazynowej 1,
II p. prawa. 31632.

POKÓJ umeblowany, oso-
bny wchód, do wynajęcia,
Legjonów 35, drzwi nr. 9.
31630.

POT

nóg, rąk i pachwin usunie
pewnie puder „CSAVE“
pak. Zł. 1., wyłączny skład
S. FEDER 3633
Lwów, Sykstuska 7.

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy we Lwowie
jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — ogłasza
przetarg ofertowy na pierwszą serię robót budowlanych,
mieszkalnych domów urzędniczych we Lwowie na Gó-
rze Kadeckiej.

Kosztorisy ślepe i ogólne warunki przetargu otrzy-
mać można za opłatą 25 zł. w biurze Kierownika Budowy
Inż. Arch. Tadeusza Sroczyńskiego, ul. św. Zofii 50.

W biurze Kierownika są do wglądu plany budowy, oraz
udziela się wszelkich informacji od godziny 10-tej do 13-tej
codziennie.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z wadium w wy-
sokości 40.000 zł. (w gotówce lub w wartościach, określonych
w załączniku do „Warunków ogólnych“) uależy składać w Za-
kładzie we Lwowie, ul. Piekarska 1 a, do dnia 2. sier-
pnia 1930, godzina 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert
w obecności oferentów.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferty, względnie
nieprzyjęcie żadnej oferty.

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy we Lwowie
jako

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

3907

Prezes:

Dyrektor:

Dr. STESŁOWICZ w. r.

J. ZAWADOWSKI w. r.

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy we Lwowie
jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
ogłasza przetarg ofertowy na pierwszą serię robót budo-
wanych, mieszkalnych domów robotniczych we Lwowie
na gruncie przy ul. Za Rogatką.

Kosztorisy ślepe i ogólne warunki przetargu otrzy-
mać można za opłatą 25 zł. w biurze Kierownika budowy
Inż. Arch. Tadeusza Wróbla, ul. 3-go Maja 11, I. p.

W biurze Kierownika są do wglądu plany budowy,
oraz udziela się wszelkich informacji od godziny 10-tej do
13-tej codziennie.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z wadium w wy-
sokości 25.000 zł. (w gotówce lub w wartościach, określonych
w załączniku do „Warunków ogólnych“) należy składać w Za-
kładzie we Lwowie, ul. Piekarska 1 A, do dnia 2-go
sierpnia 1930, godzina 10 przed południem, poczem na-
stąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferty, względnie
nieprzyjęcie żadnej oferty.

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy we Lwowie
jako

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

3908

Prezes:

Dyrektor:

Dr. STESŁOWICZ w. r.

J. ZAWADOWSKI w. r.